Nr. 149. Niedziela, 1 Lipca 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. najwyższa Izba obrachunkowa dla reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów, zamianowała radcę rachunkowego, Franciszka Novaczek, starszym radcą rachunkowym, a rewidenta rachunkowego, Antoniego hrabiego Ledóchowskiego, radcą rachunkowym.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych c. k. Namiestnictwa, Jana Potockiego i Kajetana Pertaka, rewidentami rachunkowymi c. k. Namiestnictwa, asystentów rachunkowych c. k. Namiestnictwa, Władysława Nowickiego i Stanisława Portha, oficyałami rachunkowymi c. k. Namiestnictwa, a praktykantów rachunkowych c. k. Namiestnictwa, Władysława Zdziarskiego i Karola Grackę, asystentami rachunkowymi c. k. Namiestnictwa.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych, Zygmunta Zembatego i dr. Kazimierza Junoszę Gałeckiego, bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

Dnia 8 czerwca 1888 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 79. Ustawę z dnia 6 czerwca 1888 r., o przedłużeniu w mocy obowiązującej ustawy z dnia 25 maja 1883 r. (Dz. u. p. nr. 81) co do ulg w należnościach, spowodowanych konwersyą kolejowych obligacyj pierwszeństwa.

Nr. 80. Ustawę z dnia 6 czerwca 1888 roku, o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 3 marca 1868 r. co do uwolnienia od należności stemplowych i innych poborów przy komasacyi gruntów.

Nr. 81. Ustawę z dnia 6 czerwca 1888 r., tyczącą się postanowień odpisywania podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 czerwca.

Najd. Cesarzewicz Rudolf po kilkunastodniowej podróży inspekcyjnej po Bośnii i Hercegowinie powraca dzisiaj do Wiednia. Wszystkie doniesienia jakie odbieraliśmy, czy to drogą telegraficzną, czy za pośrednictwem dzienników o tej podróży Dostojnego Spadkobiercy Korony habsburskiej, świadczą wymownie, iż była ona jednem nieprzerwanem pasmem owacyj i objawów najżywszej wdzięczności za te dobrodziejstwa, jakie spłynęły na kraje okupowane i zamieszkujące je ludy, odkąd roztoczył nad niemi swą potężną opiekę austryacki sztandar. Kto zechce uprzytomnić sobie ów stan w jakim znajdowały się Bośnia i Hercegowina, gdy na mocy uchwały kongresu berlińskiego, austro-węgierska Monarchia przystąpiła tam do wykonywania poruczonego jej mandatu, ten zrozumie w całej pełni ogrom pracy cywilizacyjnej i osiągniętych rezultatów. Austrya znalazła się w obec zupełnego rozstroju i chaotycznych stosunków i musiała z gruntu rozpoczynać swe dzieło, które w początkach tem więcej przedstawiało trudności, iż ludność miejscowa, podburzana przez całą falangę agitatorów i wichrzycieli, zorganizowała zbrojny opór i była głuchą na głosy upomnienia. Dziesięć lat atoli wytrwałej i świadomej celu pracy, dokonały zupełnego przewrotu w umysłach mieszkańców, a zabiegi przezornej, wyrozumiałej lecz zarazem sprężystej administracyi, pozwalają dzisiaj zubożałym do niedawna i najzupełniej zaniedbanym krajom, spożywać owoce pracy cywilizacyjnej. Jego Ces. Wysokość zwiedzając wzdłuż i wszerz różne miejscowości krajów okupowanych, wyrażał niejednokrotnie swój podziw, iż w tak krótkim stosunkowo czasie, potrafiono przeprowadzić z najlepszym skutkiem tyle reform, tyle ulepszeń i podnieść prowincye te pod względem intelektualnym, moralnym i ekonomicznym. Bośnia i Hercegowina, owe zakątki zapomniane zupełnie przed laty kilkunastu i znane zaledwie żądnym wrażeń turystom, weszły dzisiaj nietylko w ścisły kontakt z Monarchią, lecz zostały otwarte dla obrotu międzynarodowego, a skoro zostanie wykończoną ważna linia żelazna Serajewo-Mostar, Bośnia uzyska ściśle połączenie z Hercegowiną a handel i przemysł obu tych prowincyj będzie mógł docierać aż do brzegów morskich. Wszystkie zarządzenia, wszystkie zabiegi, jakie czyni miejscowa administracya, a czyni je, jak podniesiono wśród rozpraw delegacyjnych, bez gorączkowego pośpiechu, mają na celu utrwalenie przyszłości ekonomicznej krajów okupowanych i zapewnienie im w najszerszych rozmiarach dobrodziejstw cywilizacyi. O tem, co dotychczas zdziałano, świadczą rozkwitające miasta, wzmagający się bezustannie dobrobyt ludu, przecinające oba kraje gościńce i drogi żelazne, powstające ciągle zakłady naukowe, rozwój przemysłu i handlu, poprawa stosunków rolniczych, wreszcie fakt, iż nakłady Monarchii na rzecz Bośnii i Hercegowiny są z każdym rokiem mniejsze.

Wymownym zaś dowodem skonsolidowania stosunków i zaufania lu-

69)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

(Ciąg dalszy.)

IX.

Tryumfalnie przyjmowała stolica litewska wjeżdżającego monarchę. Wśród wspaniałych uroczystości, które kilka dni trwały, zdawano się zapominać na chwilę o grozie wojennej i niebezpieczeństwach tak bliskich. — Król wszakże dobrze o nich pamiętał i niepokoił się srodze, widząc, jak leniwo ściągały się chorągwie. Przeminął lipiec cały na próżnem oczekiwaniu w Wilnie, Król zaś z prawdziwym smutkiem widział, jako powolność ta główny ma powód w zaległym żołdzie, którego wszakże wypłacić było niepodobna. Dochodziły także wiadomości o niebezpieczeństwach grożących od Turków a mianowicie od Abazy Baszy, który zjednany przez Cara Michała Fedorowicza, już Tatarów budziackich gotował, aby od strony Kamieńca granice Polski najechać. Donoszono też Królowi o Szwedach, którzy odłożywszy sprawy swoje w Niemczech, wszystkie siły ku Prusom obrócić chcieli, ile że termin zawartego rozejmu ubiegał.

W mieście rozlegały się tymczasem weselne okrzyki, a właśnie dnia tego, gdy xiążę kurlandzkie, na zamku wileńskim otoczonemu wspaniałym dworem Królowi, wśród huku dział i salw z ręcznej strzelby, hommagium uroczyste składał, — siedział wieczorem Władysław w komnacie swojej i niewesołą rozmową się bawił z ukochanym swoim powiernikiem Adamem Kazanowskim.

— Darmo pocieszasz — mówił Król — niema na kim-bym się oparł, komubym zaufać mógł.... Oto i dziś straciłem przyjaciela xiążęcia Krzysztofa....

— Który pono nigdy przyjacielem nie był... — zauważył Kazanowski.

— Ale też i wrogiem być nie śmiał.... a teraz?... Ani sobie wyobrazić zdołasz, z jakim ferworem na mnie nastawał, gdym mu oświadczył, iż po śmierci Lwa Sapiehy wakujące województwo wileńskie, wojewodzie trockiemu, Tyszkiewiczowi, konferowałem....—A to ja składam w ręce W. Król. Mości kasztelanię wileńską! — krzyknął. — I to w czasie, gdy on, jako hetman, tak mi jest potrzebny pod Smoleńskiem!... Jakże ta wojna pójdzie, skoro mi hetman wrogiem będzie, gdy niepłatne żołnierstwo i tak się burzy, gdy wszędy niekarność i swawola górę biorą?...

Zamilkł Król i zamyślił się posępnie.

— Ciężka to jest korona — rzekł znów po chwili — nie darmo gdym w Krakowie jurament uroczysty składał, zachwiała mi się na głowie i omal nie spadła.... A jak ją utrzymać? Jak niebezpieczeństwa zażegnać? Uczynić zadość jednemu, to drugi się burzy, zrobisz kacerza Radziwiłła wojewodą w Wilnie, to jutro katolicy tumult podniosą; dasz im Tyszkiewicza, to hetman zamiast pod Smoleńskiem obroną kierować, tu przybędzie, aby Królowi swemu mniejszem dostojeństwem mu konferowanem, w oczy ciskać. A gdybyś i to uspokoił, to usłyszysz wnet szlachtę krzyczącą o swobody swoje, usłyszysz dyssydentów wołających o liberum exercitium wiary, to ujrzysz, jak od wszystkich granic grożą ci niebezpieczeństwa srogie, a ty przeciw nim co zdołasz? Zapłać żołd od dwóch kwartałów zaległy, opatrz mocnemi załogami pruskie granice przeciw Szwedom, zbierz armię przeciw Turkom, aby tam Koniecpolski pod Kamieńcem nie uległ.... na to zaś wszystko czekaj sejmu, na którym szlachta o każdy grosz krzyk podniesie!...

Z goryczą wielką mówił to Krol: głos mu drżał oburzeniem a pięście się zaciskały.

— Pragnę! — wołał — pragnę szczęśliwości tego królestwa! chcę iść sam pod Smoleńsk i jak żołnierz służbę pełnić.... zobaczyliby mnie wszędy na pierwszem miejscu, jako przystało, bom na czele jest! a oto ruszyć się nie mogę....

Kazanowski z głową spuszczoną na piersi słuchał tej mowy; snać każde słowo ukochanego pana żywem echem odbijało mu się w duszy, bo twarz jego bladła, a oczy zwykle przygasłe, raz zapalać się zdawały ogniem, to znów jakby łzą zapływały. Przystąpił wreszcie do Władysława i ulegając mimowolnemu popędowi, ukląkł nagle przed nim i dłoń jego w swoje ręce pochwycił.

— Królu miłościwy! zawołał — z łaski twej mam wiele, bardzo wiele.... weź wszystko a obróć na tę potrzebę dzisiejszą!....

Władysław nieledwie z płaczem rzucił się ku przyjacielowi swemu i za szyję go objął.

— Mój ty ukochany!... rzekł głosem drżącym — nie mogę wątpić o tej ziemi, na której takie jak twoje rodzą się serca.... Gorycz mówiła przez moje usta, a oto ty słodyczą je karmisz.... A gdzież bym ja ścierpieć to mógł, abyś ty fortunę swoją tracił!...

— Miłościwy Panie — odrzekł z mocą Kazanowski — fortuna moja jest z twoją złączona, przy twojej łasce nie mogę być ubogim, a bez niej bogatym być nie chcę!... Żołd zaległy wypłacony będzie, niekarni ucichną a mężni się zbudzą, których jest siła w narodzie i pod twojem znamieniem Królu, pójdą ku zwycięztwom....

Władysław mówić już nie mogąc, powstał jeno i podnosząc Kazanowskiego do piersi przytulił jak brata.

— Co jeno Król może, to ci wyświadczy w przyszłości — szepnął po chwili — lecz oby ci ofiarę twoją wynagrodził Bóg szczęściem domowem.... miłością tej, którą poślubiasz....

dności do administracyi austryackiej jest ta łatwość, z jaką powiodło się zorganizować i unormować bataliony miejscowe, które spełniają jak najlepiej służbę w wielu załogach. Bośniacko-hercegowińskie bataliony mają prawo do nazwy wzorowych, przejęte są one na wskróś austro węgierskim duchem żołnierskim, i dowiodły już niejednokrotnie, że na nie można liczyć.

Fakt należycie uregulowanych i bezwzględnie ustalonych stosunków, jakie panują obecnie w Bośnii i Hercegowinie, przedstawi się w tem jaśniejszem świetle, jeżeli weźmiemy na uwagę, iż właśnie w czasach ostatnich, gdy Europa spoglądała z zaniepokojeniem na półwysep bałkański i ztamtąd oczekiwała pierwszego groźniejszego grzmotu, spokój idyliczny w prowincyach okupowanych przez Austryę, nie doznał ani razu wstrząśnienia, i że ani jeden nie pojawił się symptomat, któryby mógł być poczytywanym za zwiastuna zbliżającej się burzy. Jakie zaś miały znaczenie niedawne, rozsiewane przez dzienniki panslawistyczne wieści o inwazyi do Hercegowiny „oddziału powstańczego“, to wyjaśnił nadto dokładnie pan Minister Kallay w komisyach delegacyjnych, aby było warto podciągać ten epizod pod poważniejszą rozwagę. Ów oddział okazał się ostatecznie zwykłą bandą rozbójników, złożoną z 10 głów, a celem inwazyi było po prostu obłowienie się kosztem nadgranicznej ludności.

Tak tedy stan, jaki znalazł Jego Ces. Wysokość Następca Tronu w podróży po krajach, poruczonych pieczy austro-węgierskiej Monarchii, może być uważanym za nadspodziewanie pomyślny, a jeżeli dotychczas mieszkańcy tych krajów, bez względu na narodowość i wyznanie, szli z sobą w zawody, gdy chodziło o okazanie czci, uwielbienia i wdzięczności dla Najwyższego reprezentanta tej idei, pod której godłem odbywa się dobroczynny przewrót w prowincyach okupowanych, to ostatecznie podróż Najdost. Cesarzewicza, który tak gorące okazywał zainteresowanie dla wszystkiego, co stanowi podstawę rozwoju i pomyślności tych prowincyj, wzmocni niezawodnie jeszcze bardziej uczucia dynastyczne i ściśni ten węzeł, jaki łączy od lat kilkunastu Bośnię i Herccgowinę z dzierżawami habsburskiemi.

Delegacye.

Peszt, 28 czerwca.

(*Ostatnie pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej.*)

Prezes dr. Smolka otwiera posiedzenie o godzinie 12 w południe. Ze strony Rządu obecni pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, gen. Bauer i Kallay, dalej komendant marynarki, baron Sterneck, i szefowie sekcyi: Szögyenyi, Lambert i Jansekovic.

Przewodniczący komisyi budżetowej del. hr. Falkenhayn zawiadamia w imieniu tej komisyi, iż wszystkie uchwały Delegacyi zostały porównane w drodze nunciów i że skonstatowano zupełne porozumienie. Delegacya przyjmuje to zawiadomienie do wiadomeści.

Generalny sprawozdawca del. dr. Mattusz odczytuje następnie wszystkie uchwały, które przyjmuje Delegacya jednogłośnie w trzeciem czytaniu. Według tych uchwał zwyczajny budżet wydatków wynosi 113,035.634 zł., nadzwyczajny 23,189.246 zł., ogólny tedy wspólny, mający być pokryty budżet wydatków 136,224.880 zł. Po odciągnięciu zaś od od tej sumy czystych dochodów z ceł przedstawiających sumę 39,698.314 zł. wynosi ogólne zapotrzebowanie 96,526.566 zł. Po odtrąceniu od tej sumy 2-prc., przypadających z góry na skarb węgierski, t. j. 1,930.531 zł. 32 ct. przypadnie do rozkładu między obie połowy Monarchii 94,596.034 zł. 68 ct. Z sumy tej przypada 70-prc. na królestwa i kraje reprezentowane w Radzie Państwa, czyli 66,217.224 zł. 28 ct., a na kraje korony węgierskiej 30-prc., czyli 28,378.810 zł. 40 ct.

Delegacya uchwala następnie poruczyć prezydyum, aby uchwały delegacyjne zostały przekazane wspólnemu Rządowi dla wyjednania Najw. sankcyi.

Zabiera głos p. Minister hr. Kalnoky: Tak tedy wysoka Delegacya załatwiła powierzone jej prace, a moim będzie obowiązkiem uchwały powzięte zgodnie przez obie Delegacye przedstawić do Najw. sankcyi. Teraz zaś przypada mi zaszczyt wywiązania się z Najwyższego polecenia (zgromadzenie powstaje z swych miejsc) i wypowiedzieć wysokiej Delegacyi uznanie i szczególniejsze podziękowanie Jego Ces. Mości za owo poświęcenie, ofiarność i patryotyczną jednomyślność, z jaką zostały ukończone trudne i ważne zadania. W końcu pozwalam sobie imieniem wspólnego Rządu wyrazić najgorętsze podziękowanie za tę uprzejmość i to zaufanie, jakie okazywaliście nam panowie w ciągu bieżącej sesyi.

Prezydent dr. Smolka: Wysoka Delegacyo! Niechaj mi będzie wolno przy zamknięciu tegorocznej naszej działalności dać krótki na nią pogląd a to z uwzględnieniem rezultatu działalności rozwiniętej na zeszłorocznej nadzwyczajnej sesyi delegacyjnej. Zdaje mi się, iż takie porównanie przedstawi istotną wartość tegorocznych uchwał delegacyjnych. W ubiegłym roku nawet z wysokości tronu scharakteryzowano międzynarodowe stosunki, jako nader poważne, a skutkiem tego Delegacya uchwaliła bez najmniejszych trudności żądany nadzwyczajny kredyt. Przy zamknięciu zeszłorocznej nadzwyczajnej sesyi pozwoliłem sobie podnieść owo wzniosłe i pełne znaczenia wrażenie, jakie wywrzeć musiała wszechstronnie podobna jednomyślna uchwała. Tym razem przedstawiono nam ze strony decydującej stosunki międzynarodowe, jako przybierające kształty przyjaźniejsze, a zaznaczono tylko, iż pewne zaniepokojenie i niejaka niepewność ogólnej sytuacyi wymagają, abyśmy poczynili zarządzenia na wszelkie możliwe wypadki. Zestawienie tych dwóch faktów wykazuje natychmiast o ile wznioślej, o ile silniej tegoroczne uchwały delegacyjne odbijają od zeszłorocznych.

Gdy bowiem roku zeszłego nazwano międzynarodowe stosunki ze wszech miar poważnemi, obecnie podniesiono tylko niejaką niepewność ogólnego położenia. Podczas tedy, gdy powód do uchwalenia nadzwyczajnego kredytu był znacznie naglejszy, poniekąd przymusowy, obecnie, chociaż mogły się były obudzić usprawiedliwione skrupuły przeciw ponowieniu tak zwanego kredytu, wystarczyło zaakcentowanie ogólnego położenia, wystarczyło pobieżne zaprawdę odwołanie się do ofiarności kontrybuentów, aby dokazać tego, iż nietylko nie objawiła się żadna opozycya, lecz nawet żadna różnica przekonań; odwołanie się takie sprawiło, iż żądany nadzwyczajny kredyt został uchwalony z własnej inicyatywy i z tą jednomyślnością, która wyciska na uchwałach znamię podniosłego i niezmiernie ważnego wypadku — wypadku, który otrzyma znaczenie jednej z najwspanialszych manifestacyj, jeżeli zechcemy i to także uwzględnić, iż taki sam zupełnie był przebieg uchwalenia tego kredytu także w Delegacyi węgierskiej.

Wspólnemu Rządowi musi niezawodnie być przyznaną zasługa, iż znacznie się przyczynił do takiego rezultatu, albowiem okazywał zawsze gotowość udzielania wyczerpujących potrzebnych i żądanych wyjaśnień i uzasadnień. Mniemam, iż działam po myśli Delegacyi, wypowiadając za to w jej imieniu wysokiemu rządowi gorące podziękowanie. (*Żywe oklaski.*)

Pytam się, wysoka Delegacyo, czyż potrzeba silniejszego jeszcze na to dowodu, że tam, gdzie idzie o Cesarza i państwo, wszystkie ludy Austro-Węgier, bez różnicy przekonań i stronnictw, gotowe są zawsze jak jeden mąż nieść życie i mienie w ofierze za naszego ukochanego Cesarza i Pana, za bezpieczeństwo państwa? Ciężkie ofiary, jakie nałożyliśmy naszą uchwałą na kontrybuentów zostaną niezawodnie złagodzone tem przeświadczeniem, iż uchwalone własnowolnie i jednomyślnie kredyta będą mogły przyczynić się do wznowienia nadziei w utrzymanie tak gorąco przez nas wszystkich upragnionego pokoju. Nadzieja ta wzmoże się jeszcze potężniej skutkiem wygłoszonej przy najuroczystszej sposobności przez Jego Mość Cesarza niemieckiego, tak niezmiernie ważnej, tak niezmiernie cennej enuncyacyi. Nadzieję tę ukrzepi także potężnie to przeświadczenie, iż okazywana zawsze w sposób wzniosły ojcowska pieczołowitość naszego Najmiłościwszego Cesarza i Pana potrafi zapewnić nam dobrodziejstwo pokoju. (*Oklaski*). Aby tak się stało, niechaj Wszechmogący (zebrani powstają) zechce przez najdłuższe lata utrzymywać, ochraniać i błogosławić naszego Najmiłościwszego Cesarza i Pana! Nasz Najmiłościwszy Cesarz i Pan niech żyje! niech żyje! niech żyje! (Zgromadzenie wznosi z zapałem trzykrotny okrzyk).

Del. hr. Falkenhayn wypowiada w imieniu wszystkich członków Delegacyi najgorętsze podziękowanie wielce czcigodnemu prezydentowi za kierowanie obradami. (*Ogólne i żywe oklaski.*)

Prezes dr. Smolka składa ze swej strony gorące podziękowanie wszystkim funkcyonaryuszom biura, przewodniczącym komisyj, referentom, wreszcie wszystkim delegatom za trudy i użyczone mu poparcie. (*Brawo*).

Na tem zamyka prezes dr. Smolka posiedzenie i 24 sesyę Delegacyi.

Peszt, 28 czerwca.

(*Ostatnie posiedzenie Delegacyi węgierskiej.*)

Przedostatnie posiedzenie Delegacyi węgierskiej było widownią doniosłej pod względem politycznej enuncyacyi. Wszystkie stronnictwa połączyły się celem zamanifestowania za pośrednictwem swych przewódców jednomyślności zapatrywań opinii publicznej w Węgrzech na przymierze z Niemcami i mowę tronową cesarza niemieckiego. Ze strony rządu przemawiał p. Tisza, imieniem rządowej większości referent Rakovszky, a opinie opozycyi wyraził hr. Apponyi. Manifestacya miała miejsce podczas obrad nad nadzwyczajnym kredytem w sumie 47·3 milionów. W uzasadnieniu tej pozycyi referent Rakovszky podniósł silne wrażenie, jakie wywarła mowa tronowa cesarza Wilhelma we wszystkich kołach węgierskich. Jednakże jej ton pokojowy nie może zwolnić Monarchii od obowiązku przygotowania się na wszelkie ewentualności, a właśnie ów kredyt nadzwyczajny ma posłużyć na niezbędne zarządzenia.

Taką samą myśl wypowiedział także hr. Apponyi. Oświadczył on, iż zgadza się najzupełniej z rzeczowemi wywodami pana Ministra wojny. Ogólne położenie jest dostatecznem uzasadnieniem nadzwyczajnych zarządzeń; istniejące ambicye i dążności dostarczają podostatkiem powodów do zaniepokojenia i każą obawiać się przewrotów. Pośród tej niepewności najsilniejszem oparciem dla Monarchii są te alianse, które zostały zawarte w latach ostatnich i istnieją w imponującej sile. Właśnie w dniach ostatnich wyszła z ust młodego władcy jednego z mocarstw sprzymierzonych enuncyacya, która skutkiem podniesienia tych przymierzy i ogólnej sytuacyi znalazła najżywsze i najsympatyczniejsze echo nietylko w cesarstwie niemieckiem, lecz daleko po za jego granicami, a przedewszystkiem w naszej Monarchii. Siła jednak owego przymierza nie może nas zniewolić do tego, abyśmy w niem jedynie szukali zabezpieczenia i utrwalenia naszego mocarstwowego stanowiska. Główna rękojmia polega na własnej sile i własnym rozwoju, a ponieważ do tego zmierzają zarządzenia dla których przeprowadzenia domaga się Rząd nadzwyczajnego kredytu, więc mowca będzie głosować za przedłożeniem rządowem. Hr. Apponyi rozbierał następnie niezbędną potrzebę zapewnienia sobie wszystkich szans militarnego powodzenia, aby sława Monarchii posiadała potrzebny walor w radzie mocarstw, aby mogła przemawiać tam z naciskiem. Nie można aprobować tej polityki, która bierze jednostronnie pod rozwagę tylko kwestyę finansową i domaga się pokoju za jakąbądź cenę, nawet za cenę wyrzeczenia się żywotnych interesów. Taka polityka byłaby co najmniej niezrozumiałą, lecz również byłoby niezrozumiałą polityką, któraby domagała się wielkich ofiar a niepotrafiłaby dać, wśród wszystkich okoliczności, stanowczego wyrazu mocarstwowemu stanowisku Monarchii, tudzież jej interesów.

Następnie zabrał głos prezes gabinetu Tisza, który oświadczywszy z góry, iż zgadza się z wywodami hr. Appenyi'ego, dodał, iż ma zamiar dotknąć enuncyacyi cesarza niemieckiego. *Czyni to zaś dlatego* na tem miejscu, iż nie miał sposobności gdzieindziej pomówić o tym przedmiocie w swym charakterze urzędowym. Słusznie i zgodnie z prawdą podniesiono, iż chociaż z mowy tej wieje duch pokojowy, nie zwalnia to nas od obowiązku wzmocnienia i skonsolidowania naszych sił zbrojnych. Mowca opierając się na dokładnej znajomości opinii publicznej w kraju, może powiedzieć, iż wszystkie enuncyacye, jakie wyszły z ust cesarza niemieckiego, od chwili, gdy wstąpił na tron, mogą najzupełniej wzmocnić i spotęgować w narodzie węgierskim przywiązanie i zaufanie do sprzymierzonych Niemiec i pełne szacunku uczucie dla ich władcy i kierujących mężów stanu. Słowa te, które wywołały huczne oklaski, były głównie tem spowodowane, iż w dniach ostatnich jeden z dzienników peszteńskich, któremu przypisują pewne stosunki z rządem węgierskim wyraził się w sposób niewłaściwy o mowie tronowej i zniewolił tym sposobem organ kanclerski *Nordd. Allg. Zeitung* do nadzwyczaj ostrej repliki. Ogólnem jest przekonanie, iż oświadczenie p. Tiszy dało zupełną satysfakcyę, jeżeli jej w ogóle potrzebowano w Berlinie.

Na tem posiedzeniu załatwiono po krótkiej dyskusyi cały zwyczajny i nadzwyczajny budżet wojskowy.

Na przedwczorajszem przedpołudniowem ostatniem merytorycznem posiedzeniu, przyjęła Delegacya węgierska wszystgie uchwały w trzeciem czytaniu.

Kardynał Haynald zawiadomił imieniem komisyi, złożonej z 7 członków, iż między uchwałami obu Delegacyj nie zachodzi żadna sprzeczność. Następnie odczytano i przyjęto uchwały delegacyjne w ostatecznej redakcyi.

O godzinie 5tej po południu zebrała się po raz wtóry Delegacya. Po zakomunikowaniu przez p. Ministra Kallay'a podziękowania i uznania ze strony Najj. Pana, i po przemówieniu prezesa hr. Ludwika Tiszy, sesya delegacyjna została zamkniętą.

SPRAWY MONARCHII

(*Utworzenie sądu obwodowego w Jaśle. — Rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia ustawy spirytusowej.*)

Wiener Ztg. ogłasza następujące rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 czerwca 1888 w sprawie urządzenia sądu obwodowego w Jaśle:

Z Najw. zezwolenia udzielonego pod dniem 20 stycznia 1888 i 19 czerwca 1888 oraz na mocy ustawy z dnia 26 kwietnia

---

A na te słowa twarz stolnika pobladła jeszcze bardziej.... Żachnął się jak gdyby go co zraniło i głębokie westchnienie wyrwało mu się z piersi — królewskie życzenie dotknęło najboleśniejszej rany jego serca. Od miesiąca widział on Halszkę niemal codziennie, czuł że ogarnia go namiętna miłość dla tej cudownej istoty, a nadaremnie szukał w jej oczach czulszego spojrzenia, napróżno czekał słowa, któreby było odpowiedzią na jego gorące wyznania. Halszka odpowiadała na nie milczeniem, ale raz, gdy zapytał ją wyraźnie o powód obojętności takiej, ona stanowczo, głosem jak lód zimnym, odrzekła:

— Żądałeś mej ręki, mości stolniku, będziesz ją posiadał — więcej nie pragnij!...

Zabolały go te wyrazy tak mocno, że w pierwszym momencie chciał zerwać wszystko i uciec od tej niewiasty, która mu się zdawała posągiem kamiennym, kryjącym w sobie jakąś nierozwikłaną zagadkę; — bo dostrzegał jak to oblicze cudowne, które dla niego było zawsze tak obojętnem i zimnem, ożywiało się czasem i rozpromieniało ogniem wewnętrznym, który błyski namiętne zapalał w oczach a oddech w piersi przyspieszał.... Gdzie była przyczyna tej zmiany? Myśl Kazanowskiego napróżno starała się ją odgadnąć — to czuł jeno, że nie dla niego tlił ten ogień w sercu Halszki; ale z dniem każdym czuł też mniej siły w sobie, aby się wyrzec związku z tą, którą coraz gwałtowniej miłował. — Czasem chciał się łudzić i wmawiał w siebie, że on przywiązaniem a dobrocią skłoni z czasem serce Halszki ku sobie, lecz w tym momencie słowa Władysława dotknęły go boleśnie, stawiając przed oczy to szczęście, którego pragnął, a które zdawało się przed nim uciekać.

Ani słowa też nie odrzekł już Królowi i stał przed nim w posępnem milczeniu, gdy wszedł dworzanin pokojowy oznajmiając, iż xiążę kanclerz litewski Albrecht Radziwiłł o posłuchanie prosi.

Król żachnął się niecierpliwie.

— Znowu sprawa województwa wileńskiego — rzekł. — Czego oni chcą odemnie? abym słowo dane wojewodzie trockiemu cofnął?

— Miłościwy Królu — przemówił spiesznie Kazanowski — jeśli to jeno rzecz możebna — uczyń tak, — bo w tym momencie walka z nimi niepodobna.... Xiążę Krzysztof to przedewszystkiem rycerz zasłużony i dzielny — człek odwagi wielkiej i ofiarności nie mniejszej....

— Ależ — przerwał Król — gdybym się cofnął, to byłby pierwszy znak słabości, to byłoby poddanie się w niewolę....

Kazanowski nie mógł już odrzec, bo w tejże chwili xiążę Albrecht we drzwiach się ukazał a p. stolnik koronny pozdrowiwszy go, wyszedł z komnaty królewskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

1875 (Dz. u. kr. nr. 62) ma być utworzonym w obrębie wyższego sądu krajowego krakowskiego dla sądów powiatowych Dukla, Krosno i Żmigród, które zostają wyłączone z okręgu sądu obwodowego przemyskiego i wyższego sądu krajowego lwowskiego, następnie dla sądów powiatowych Brzostek, Frysztak, Jasło, Gorlice i Biecz, które zostają wyłączone z okręgów sądu obwodowego tarnowskiego, względnie nowo-sądeckiego, sąd obwodowy z siedzibą urządzoną w Jaśle.

Ten trybunał ma wykonywać w swym okręgu także sądownictwo handlowe.

Dla miasta Jasła i powiatu jego okolicy z terytoryum dotychczasowego sądu powiatowego jasielskiego zostanie utworzonym miejsko-delegowany sąd powiatowy w Jaśle dla załatwienia cywilno-karnych spraw wchodzących w zakres takiego sądu powiatowego, natomiast zwiniętym istniejący dotychczas sąd powiatowy.

Z rozpoczęciem działalności urzędowej tego trybunału i miejsko-deleg. sądu powiatowego, którego termin dodatkowo zostanie oznaczonym i ogłoszonym, wyższy sąd krajowy we Lwowie, sądy obwodowe w Przemyślu, Tarnowie i Nowym Sączu mają zaniechać działalności urzędowej pod względem wyżej wymienionych, a z ich okręgów wyłączonych sądów powiatowych.

Rozporządzenie to niedotyka jurysdykcyi sądu krajowego w Krakowie, jako władzy górniczej.

— Z Wiednia piszą do *Czasu*: „Projekt rozporządzenia co do przeprowadzenia ustawy spirytusowej jest obecnie przedmiotem rokowań między rządami austryackim i węgierskim; władze skarbowe krajowe otrzymały polecenie przedstawienia osób, które Rząd zaprosi do wydania opinii o tym projekcie, po jego zupełnem wypracowaniu przez oba Ministerstwa skarbu. Obrady tej ankiety odbędą się w połowie lipca a zakończą tak, iż najdalej na 1 sierpnia rozesłaną zostanie ostateczna instrukcya. Spóźnienie w tej mierze, przypisać należy przedewszystkiem zbyt przeciągłemu sposobowi obradowania Rady państwa i jej komisyi nad ustawą spirytusową, obecnie zaś ankieta wódczana nie może być wcześniej zwołana — gdyż teraz pracuje komisya obu Ministerstw skarbu austryackiego i węgierskiego wraz z ankietą nad podobnym projektem co do cukru. Zresztą powtórzyć można, iż nie jest do przewidzenia żadna donioślejsza zmiana w urządzeniu na przyszłość gorzelni, ani nic takiego, coby spowodować mogło opóźnienie w rozpoczęciu kampanii; należy mieć przed oczami ustawę, a ta pozostawia zupełną wolność co do urządzenia się w gorzelni i wymaga tylko kontroli za pomocą znanego zegara. Zegary te, jak wiadomo, odsyłane są już transportami do miast głównych, a ztamtąd przesłane będą do najbliższej stacyj kolei żelaznej. Z powodu, iż według nowej ustawy opodatkowanie spirytusu odbywać się będzie wedle ilości wyprodukowanej, a nie jak dotychczas według wymiaru aparatu fermentacyjnego, każda gorzelnia — jak powszechnie wiadomo — wolniejszemi fermentami wyzyskiwać będzie materyał, a zatem potrzebna będzie większa ilość kadzi fermentacyjnych. Jest to jedyna ważniejsza zmiana, którą ustawa za sobą pociąga. Te gorzelnie, które w najnowszych czasach powstały, a takich jest w Galicyi nie wiele, będą prawdopodobnie potrzebowały rozszerzenia lokalu, w którym znajdują się kadzie fermentacyjne. Co się tyczy magazynów, to już dziś można powiedzieć, że każdemu wolno będzie urządzić magazyn prywatny (*Frei Lager*), w którym, pod odpowiednią kontrolą władz finansowych, będzie mógł umieszczać spirytus bez opłaty podatku aż do dnia, w którym ten spirytus wejdzie w handel i wtedy podatek opłaci.

Podręczne, drukarni państwowej, wydanie ustawy spirytusowej przesłane zostało do księgarń we Lwowie i Krakowie. Niebawem ukaże się przekład polski."

KORESPONDENCYE

Berlin, 27 czerwca.

(Otwarcie sejmu pruskiego. — Przyjęcie reprezentacyi ministra Rohna. — Cesarz jako generał-major. — Nominacye wojskowe. — W sprawie obsadzenia teki ministra spraw wewnętrznych).

(*K.*) Dzisiaj otwarły się znowu podwoje „białej sali" na przyjęcie posłów sejmu pruskiego, w obec których cesarz Wilhelm jako król pruski miał złożyć ślubowanie na konstytucyę i zaznaczyć program swych rządów. Dekoracya sali o tyle tylko uległa zmianie, iż w miejsce złotego, ozdobionego orłem cesarskim baldachinu, zawieszono zwykły aksamitny z herbem pruskim a nowy cesarski fotel tronowy zastąpiono starożytnem krzesłem ze szczerego srebra. Zresztą ceremoniał otwarcia sejmu był zupełni taki sam jak podczas zagajenia parlamentu niemieckiego; w pochodzie nie wzięli jednak udziału książęta związkowi i członkowie rady związkowej. Krzesło tronowe cesarzowej przysunięto znacznie bliżej do estrady tronowej niż podczas uroczystości poniedziałkowej. Cesarzowa przybyła w towarzystwie księżnej Fryderykowej, księżnej Meiningen i małżonki księcia Henryka, jednak bez następcy tronu. Przed cesarzem niesiono insygnia i godło państwowe, które złożono na stopniach tronu. Po prawej stronie estrady tronowej ugrupowali się członkowie Izby panów, po lewej deputowani. Skoro król stanął na ostatnim stopniu tronu, zbliżył się ks. Bismarck i podał mu zwój pargaminowy z mową tronową. Monarcha odczytał orędzie głosem donośnym. Ustęp, zawierający ślubowanie na konstytucyę wygłosił zwolna, akcentując każde słowo. Nie uszło również uwagi, że cesarz podniesionym głosem odczytał ustęp o równouprawnieniu wszystkich wyznań, o ubezpieczeniu praw Korony i reprezentacyi krajowej. Burzą oklasków powitano ustęp końcowy, którym król Wilhelm proklamował jako własne, znane hasło Fryderyka W., iż król jest pierwszym sługą państwa Po odczytaniu oddał król mowę ks. Bismarckowi, który odbierając ją ucałował z uszanowaniem rękę króla poczem ogłosił sejm za otwarty.

Obie Izby zebrały się po południu na posiedzenie, na którem po wyborze przez aklamacyę tych samych prezydyów, które fungowały na ostatniej sesyi, uchwalono wystosować adres do korony i enuncyacye kondolencyjne do cesarzowej wdowy i cesarzowej Augusty. W jednej i drugiej Izbie poruczono zredagowanie adresu biurom prezydyalnym.

Po uroczystości otwarcia sejmu przyjmował cesarz w sali marmurowej deputacyę municypalności berlińskiej z pierwszym burmistrzem Forckenbeckiem na czele. Monarcha zezwolił na odczytanie adresu, poczem miał dość długą do deputacyi przemowę, podnosząc przedewszystkiem rozwój Berlina, który bez przesady jest już dzisiaj pierwszem miastem w Europie. Cesarz zwrócił jednak na to uwagę, iż Berlin, który posiada tyle wspaniałych pałaców, tyle gmachów poświęconych szkołom i dobroczynności publicznej, ubogim jest w świątynie i kościoły, które gdzieindziej stanowią główną ozdobę miast. Otóż panowie — zakończył cesarz — pomyślcie także o tem, aby nasza wspaniała metropolia, dorównała także pod względem domów Bożych innym wielkim miastom, aby lud miał gdzie chwalić Przedwiecznego, krzepić swą wiarę i wzmacniać się w moralności.

Cesarz Wilhelm, który przy wstąpieniu na tron miał stopień generał-majora, postanowił i nadal nosić mundur przysługujący temu stopniowi, jak to uczynił z poprzednich monarchów król Fryderyk Wilhelm III Cesarz wręczył wczoraj swemu wujowi, WKsięciu Badeńskiemu patent na generał-pułkownika kawaleryi, która to ranga odpowiada randze marszałka polnego. W. Książę był dotychczas generalnym inspektorem V armii, obejmującej korpusy badeński i korpus rozlokowany w Alzacyi i Lotaryngii.

Przedwczesne były zapewnienia o powołaniu na urząd ministra spraw wewnętrznych naczelnego prezesa regencyi brandenburskiej dr. Achenbacha, albowiem, o ile wiadomo, zawiązano rokowania o objęcie tego urzędu z prezydentem regencyi w Trewirze p. Nasse i prezesem regencyi w Bydgoszczy p. Tiedemannem. Sprawa obsadzenia teki ministra spraw wewnętrznych wikła się w ogóle coraz bardziej, a to napełnia otuchą starokonserwatystów, iż ostatecznie może przyjść kolej na p. Puttkamera.

Cesarz zatwierdził już ks. Hohenlohe na posadzie namiestnika Alzacyi i Lotaryngii.

Zjazdy Monarchów.

Sprawa zjazdu cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem poczyna w formie coraz wyraźniejszej wysuwać się na porządek dzienny i zajmować opinię publiczną. I tak pisze w artykule komunikowanym *Polit. Corr.*:

Wedle doniesienia, jakie otrzymujemy z Berlina, wprawdzie potrzebują potwierdzenia pojawiające się szczegóły o rychłem spotkaniu cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem, w kołach jednak dobrze poinformowanych są tego zdania, iż w obec tak silnie zaakcentowanych w orędziu cesarskiem uczuć przyjaznych młodego monarchy niemieckiego dla cara Aleksandra, sam zjazd i to już w niedalekim czasie jest wielce prawdopodobnym.

Wiedeński *Fremdenblatt* zaś pisze:

Ze strony zupełnie wiarygodnej z Berlina odbieramy potwierdzenie doniesienia o dojrzewającym projekcie spotkania się cesarza Wilhelma z carem. Korespondent nasz zapewnia, iż miejscem spotkania będzie Petersburg. Zasługuje na podziwienie, iż doręczycielem projektu zjazdu był w. książę Włodzimierz, który, jak wiadomo bawił przez dni kilka w Berlinie podczas pogrzebu cesarza Fryderyka. Do tegoż dziennika telegrafują dalej z Berlina:

Propozycya zjazdu wyszła od cesarza Wilhelma, który ją zakomunikował w. księciu Włodzimierzowi. Bezpośrednio po powrocie w. księcia do Petersburga, zatelegrafował car, iż z wielka radościa powita u siebie cesarza. Dzienniki berlińskie widza w spotkaniu się obu władców symptomat bezwzględnie pokojowy.

Zasługuje również na uwagę, iż *Nordd. Allg. Ztg.* zamieściła na wybitnem miejscu następującą depeszę *Indép. Belge*:

Ostatnie komunikacye między dworami petersburskim i berlińskim przybrały charakter jak największej serdeczności, a nie można powątpiewać, iż z wstąpieniem na tron cesarza Wilhelma dokonanem zostało zbliżenie się Rosyi i Niemiec.

Z Berlina telegrafują wreszcie:

Börsencourier dowiaduje się, iż cesarz wypłynie z Kiel z eskadrą złożona z ośmiu okrętów pod komendą ks. Henryka do Petersburga.

Polit. Corr. zaznacza dalej, iż w berlińskich kołach dyplomatycznych mówią dość stanowczo o tem, iż w ciagu tego jeszcze lata odbędą się spotkania cesarza Wilhelma z Najj. Cesarzem austryackim i królem Humbertem. Wszystkie jednak doniesienia o terminie i miejscu spotkania należy uważać za przedwczesne.

Fremdenblatt pisze:

Z Berlina donoszą nam, iż cesarz Wilhelm zamierza w ciągu tego lata złożyć wizytę Najjaśniejszemu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Pruska mowa tronowa.

Znana z telegraficznego streszczenia mowa, którą król Wilhelm otworzył dnia 27-go b. m. sejm pruski, brzmi w całości:

Dostojni, szlachetni i szanowni panowie obu Izb sejmu!

W smutnym czasie witam was po raz pierwszy z tego miejsca. Tylko przez kilka miesięcy spoczywało berło w ręku mego spoczywającego w Bogu ojca; ale dość długo, aby poznać, jakiego panującego straciła w nim ojczyzna. Wspaniałość jego postaci, szlachetność uczuć, jego pełen chwały udział w wielkich dziejach ojczyzny i bohaterstwo chrześciańskiego poddania się, z jakiem walczył ze śmiertelną chorobą, zbudowały mu w sercu jego ludu pomnik niespożyty. Za niezliczone dowody wiernej pamięci i życzliwego współczucia, jakie odebrałem w tak ciężkich dla mnie dniach, składam wszystkim, którzy spieszyli do mnie ze słowem pociechy, moje królewskie podziękowanie.

Gdy w skutek śmierci mego ojca korona moich przodków przeszła na mnie, uczułem potrzebę zaraz przy rozpoczęciu moich rządów, zgromadzić was około siebie i bezzwłocznie złożyć przed wami zaprzysiężone ślubowanie, jakie przepisuje konstytucya. Ślubuję, iż trzymać się będę wiernie i niezłomnie konstytucyi królestwa i rządzić będę zgodnie z nią i z ustawami; tak mi Boże dopomóż!

Szanowni panowie! Cesarz Wilhelm, w swojem pełnem chwały, wielkiemi czynami w wojnie i pokoju wypełnionem panowaniu, stworzył dzisiejsze Prusy, i urzeczywistnił dążenie naszego ludu do narodowej jedności. Mój w Bogu spoczywający ojciec z tym samym pietyzmem, jakim ożywiony jestem względem niego, po swojem wstąpieniu na tron, w publicznych dokumentach, które przedstawiają jego polityczną spuściznę, przyswoił sobie politykę i dzieła mego nieboszczyka dziada, a ja niezłomne mam postanowienie postępować za nim na tej drodze w zakresie rządów Prusami, jak i w polityce państwa. Jak król Wilhelm I, tak i ja, czyniąc zadość memu ślubowaniu, będę wiernie i sumiennie szanował i ochraniał prawa reprezentacyi ludu, i z równą sumiennością strzedz i wykonywać konstytucyjne prawa korony, aby je kiedyś nieuszczuplone memu następcy na tronie przekazać.

Daleki jestem od tego, abym zaufanie ludu w stałość naszych prawnych stosunków zaniepokajał dążeniami dla rozszerzenia praw korony. Legalne istnienie moich praw wystarczy, dopóki nie będzie zakwestyonowanem, aby zapewnić życiu państwowemu tę miarę monarchicznego wpływu, jakiej Prusy potrzebują stosownie do swego historycznego rozwoju, do swego stanowiska w państwie, i uczuć i zwyczajów ludu. Mniemam, iż nasza konstytucya zawiera sprawiedliwy i pożyteczny rozdział współudziału rozmaitych władz w życiu państwowem, i dlatego też, a nietylko ze względu na moje ślubowanie, będę się jej trzymał i bronił.

Idąc za wzorem moich dostojnych przodków, uważać będę zawsze za mój obowiązek użyczać mojej królewskiej opieki wszystkim religijnym wyznaniom w moim kraju przy swobodnem wykonywaniu ich wiary. Sprawiło mi to szczególne zadowolenie, iż nowsze kościelno-polityczne ustawodawstwo doprowadziło do tego, iż stosunki państwa do Kościoła katolickiego i jego duchowej głowy ukształtowały się w sposób dla obu stron odpowiedni.

Reforma wewnętrznej administracyi została już na ostatniej sesyi sejmu w głównej rzeczy ukończoną. Przeprowadzenie nowego ustawodawstwa złożyło dowód, iż myśla samorządu, wykonywanego przez honorowe urzędy, przejęła się żywo ludność i że stosowne siły stawiły się dobrowolnie do służby dla dobra publicznego. Jest moją wolą trzymać się tej cennej zdobyczy i przez rozwinięcie i wzmocnienie nowych instytucyj przyczynić się do tego, aby w swej skutecznej działalności trwale zachowanemi zostały.

Staję w kwestyi finansów na stanowisku staropruskich tradycyj, które dobrobyt kraju ugruntowały i państwo nawet w ciężkich czasach uzdolniły do wypełniania jego zadań. Z zadowoleniem mogę spojrzeć na położenie finansowe państwa, jakie dzięki pieczołowitości moich przodków, znajduję przy mojem wstąpieniu na tron. To pomyślne położenie budżetu państwa, dozwoliło zrobić skuteczny początek z ulgami podatkowemi dla gmin i mniej zamożnych klas ludności. Jest moją wolą, aby ten cel dalej był przeprowadzony i aby następnie zaspokojone zostały w równy sposób naglące potrzeby, które dotychczas z powodu niedostateczności odpowienich środków musiały być odłożonemi.

Gwałtowne spustoszenia, jakie na wiosnę nawiedziły szerokie i urodzajne części kraju, zasługują na mój zupełny współudział. Wskutek gotowości, z jaką przyzwoliliście panowie obfite środki, rząd mój może wyleczyć wiele zadanych ran i poczynić nowe zarządzenia dla odwrócenia podobnych katastrof. Jeżeli ciężko dotkniętym mieszkańcom nawiedzonych powodzią okolic, mogła być w ich nieszczęściu daną jaka pociecha, to należy jej szukać w szlachetnem współzawodnictwie z pieczołowitością państwową, które objawiło się we wszystkich stanach i we wszystkich klasach ludności, a także ze strony Niemców na dalekiej obczyznie. Czuję się spowodowanym wszystkim, którzy się do ulżenia nędzy przyczynili, wyrazić z tego miejsca podziękowanie.

Szanowni panowie! Możecie przy końcu ustawodawczego peryodu z zadowoleniem spoglądać na doniosłe rezultaty, jakie dzięki waszemu zgodnemu z rządem współdziałaniu, osiągniętemi zostały. Opierając się na tem, ufam, iż także w przyszłości powiedzie się nam we wspólnej pracy, pełnej wzajemnego zaufania, a niezamąconej różnością zasadniczych zapatrywań, popierać dobrobyt kraju.

Szanowni panowie! W ruchliwym czasie objąłem obowiązki mego królewskiego urzędu, ale przystępuję do przekazanego mi zrządzeniem Boga zadania z ufnością i poczuciem obowiązku i zachowuję przytem w pamięci słowa Wielkiego Fryderyka, iż w Prusach król jest pierwszym sługą państwa.

Adres parlamentu niemieckiego do Korony.

Uchwalony na drugiem posiedzeniu sesyi nadzwyczajnej adres parlamentu niemieckiego w odpowiedzi na mowę tronowa i doręczony dnia 26 b. m. cesarzowi Wilhelmowi brzmi:

„Najjaśniejszy, najpotężniejszy cesarzu i królu,

„Najmiłościwszy cesarzu, królu i panie!

„W ciężkiej żałobie opłakuje z Waszą cesarską i królewską Mością parlament niemiecki zgon Jego cesarskiej Mości cesarza Fryderyka.

Naród niemiecki żył w nadziei, iż w ręku jego rozpoczęte przez nieodżałowanej pamięci cesarza Wilhelma dzieło, utwierdzone zostanie, że pod rozumnem jego kierownictwem dobro Niemiec w pokojowej pracy do świetnego przywiedzione zostanie rozkwitu. Bóg inaczej zrządził. Po kilkumiesięcznych rządach przypadło nam stanąć u grobu ukochanego naszego cesarza i pana. Piękne nadzieje, jakie w nim pokładano, rozwiały się, ale pamięć jego nie przestanie żyć w sercach niemieckiego narodu, a wzór świetny, jaki zostawił spełniając wiernie i z poświęceniem swe obowiązki w tak ciężkim czasie i okazując wielkie bohaterstwo w czynach i cierpieniu, przenigdy nie pogrąży się w niepamięci, ale zawsze wywierać będzie wpływ potężny na przyszłe pokolenia.

Wasza Cesarska Mość pragniesz konstytucyę niezłomnie zachować, uzupełnić budowę ustawodawstwa dla dobra Niemiec, szczególnie ku osłonie słabych i uciśnionych a wreszcie strzedz i bronić praw i ustaw.

Parlament gotów jest Waszej Cesarskiej Mości pomagać wszelkiemi siłami w wykonaniu tej woli i ma nadzieję, że Bóg wszechmocny jego pracy udzieli powodzenia.

Wasza Cesarska Mość postanowiłeś, polegając na doświadczonych przymierzach i stosunkach międzynarodowych, utrzymać pokój, dopóki wojna nie będzie narzuconą nam koniecznością. Dla zapewnienia zaś pokoju i wywalczenia go z honorem w razie, gdyby mimo to miał być zakłóconym, Wasza Cesarska Mość chcesz zachować gotowość do walki naszego wojska i zawsze starać się o nią.

Parlament niemiecki uznaje też wzniosłe orędzie Waszej Cesarskiej Mości w całej pełni.

Nie cofniemy się przed żadną ofiarą, ku zabezpieczeniu ojczyzny naszej, tak jak jednomyślnie uchwaliliśmy to, czego ś. p. cesarz Wilhelm od nas zażądał, aby zachować Niemcom pokój. Ufamy atoli, że pokoju zjednoczonego silnie z cesarzem i związkowemi rządami narodu niemieckiego nikt nie zakłóci.

Oby Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości było przeznaczonem, ojczyznie naszej zdobyć długotrwałe szczęście.

Niechaj Bóg Waszą Cesarską Mość i cesarski dom otoczy swą opieką, niech im błogosławi i ochroni niemiecką naszą ojczyznę.

KRONIKA

Lwów, 30 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Darowice, Koniuchy i Kupiatycze, w powiecie przemyskim, na budowę szkoły w Darowicach, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda I.** odbyły się dnia 28 b. m., jako w rocznicę zgonu tego Monarchy, solenne nabożeństwa żałobne w świątyniach obu obrządków, zarówno we Lwowie, jak i we wszystkich miastach i miasteczkach kraju. W nabożeństwach tych wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, wojsko, oraz młodzież szkolna i liczne rzesze pobożnych.

— **Hr. Edward Stadnicki** zaprzecza podanej przez dzienniki niemieckie, a powtórzonej przez polskie, wiadomości, jakoby dobra swoje Froin na Morawie sprzedał Najd. Arcyksięciu Albrechtowi.

(*m*) **Zamknięcie roku szkolnego** w tutejszej miejskiej szkole przemysłowo-handlowej, odbyło się wczoraj z rana w sali ratuszowej, pod przewodnictwem prezydenta, p. Mochnackiego, w sposób uroczysty. Jak co roku, tak też i wczoraj wystawiono na widok publiczny prace uczniów tej szkoły, a mianowicie: rysunki budowlane wypracowane bardzo starannie pod kierownictwem prof. G. Bisanza; dalej rysunki mechaniczne, których uczył prof. Jan Franke, wreszcie bardzo poprawne rysunki wolnoręczne i geometryczne, wykonane pod kierownictwem prof. Wł. Kłapkowskiego. Radca dr. T. Gerstman, dyrektor tej szkoły, dał pogląd na jej stan w r. z. Liczyła ona ogółem 359 uczniów, a to w oddziale głównym, w I klasie, 144; w II klasie 92; w kursach specyalnych 67; w 2 oddziałach handlowych 56 uczniów, Ci uczniowie należeli do 44 rozmaitych zawodów rękodzielniczych; najwięcej, bo 71, było ślusarzy; 50 stolarzy, 38 drukarzy, 32 kupców, 24 mechaników, 20 murarzy i t. d.) Kuratorya zawiadująca i dyrekcya szkoły używały wszystkich środków, aby skłonić młodzież rękodzielniczą do regularnego uczęszczania do szkoły i starały się wpływać na pp. pryncypałów i majstrów, aby nie stawiali młodzieży żadnych przeszkód w uczęszczaniu do szkoły. Dyrekcya zawiadamiała za pomocą kartek korespondencyjnych pryncypałów i majstrów o przerwach w uczęszczaniu do szkoły ich praktykantów i terminatorów. Pomimo tych starań i usiłowań, frekwencya zmniejszyła się znacznie pod koniec roku szkolnego. Następnie podano do wiadomości rezultat klasyfikacyi i rozdano premia najcelniejszym uczniom. Stypendyum z fundacyi JE. br. Fl. Ziemiałkowskiego w kwocie 60 zł. rocznie otrzymał Maryan Momocki, terminator ślusarski, uczeń oddziału mechaniki. Nagrody pieniężne w książeczkach gal. kasy oszczędności, w granicach od 15 do 10 zł. otrzymało 10 uczniów kursu specyalnego, a w granicach od 3 do 10 zł. 14 uczniów oddziału ogólnego. Wszyscy inni uczniowie, którzy naukę ukończyli z dobrym postępem, otrzymali nagrody w książeczkach, tudzież bilety wstępu w celu zwiedzenia obrazu Matejki, „Kościuszko pod Racławicami". Prezydent Mochnacki zamykając uroczystość, podniósł z uznaniem, że najbardziej odznaczali się pilnością i pracowitością uczniowie klasy II b.

— **Egzamina dojrzałości** odbywały się w tutejszem c. k. IV gimnazyum pod przewodnictwem p. Edwarda Hückla, c. k. inspektora szkół średnich, w dniach 18, 19, 20, 21, 22, 26 i 27 bm. Do egzaminu przystąpiło: a) publicznych uczniów 40, b) prywatny, 1, c) eksternistów 3, razem 44. Z tych uznano za dojrzałych z odznaczeniem 4, za dojrzałych 30, Przypuszczono do egzaminu poprawczego 7, reprobowano 3. Swiadectwo dojrzałości z odnaczeniem otrzymali: Czarkowski Władysław, Drogoń Szczepan, Schön Simche, Wein Ignacy. Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Arnold Marek, Borzęcki Alfred, Fiałkiewicz Stanisław, Fried Max, Hołyński Maryan, Jasiński Franciszek, Kelhofer Emanuel, Koczyndyk Jan, Lehm Frojem, Lemiszewski Michał, Lewicki Hieronim, Lewin Adolf, Matkowski Karol, Morecki Elkune, Narolski Feliks, Niewiadomski Wacław, Podlewski Franciszek, Rabner Daniel, Rogalski Wojciech, Rosenman Schaje, Serkowski Roman, Sokal Zygmunt, Sroka Mateusz, Stauber Salomon, Tucki Tadeusz, Tyszkowski Zygmunt, Winter Juliusz, Wiśniewski Maryan, Wołek Adam, Zach Jakób.

— **W szkole dla sług** odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu, uroczyste zakończenie roku. Szkoła ta umieszczona jest w Ratuszu, II piętro, nad Muzeum premysłowem. Na uroczystość zakończenia roku szkolnego dyrekcya zaprasza wszystkich dla których podniesienie moralne i intellektualne sług nie jest obojętnem.

— **Unbekannt.** C. k. urząd pocztowy w Szczawnicy prostuje w pismie nam przesłanem, podaną w *Gazecie Lwowskiej* przed tygodniem pod powyższym tytułem notatkę, konstatując, że egzemplarz z ciekawym owym dopiskiem „Unbekannt" nie ze Szczawnicy, tylko z Szelmeczbanii, dokąd przez omyłkę wysłany został, wrócił do Lwowa. Dla czego poczta węgierska Szelmeczbania nie posłała gazety do miejscowości przeznaczenia, tylko przekreśliwszy „Szczawnica" odesłała ją napowrót do Lwowa, pozostaje dla c. k. urzędu pocztowego w Szczawnicy niezrozumiałem; równie jak dla nas jest niezrozumiałem, dla czego ów egzemplarz odbywał peregrynacyę ze Lwowa aż do Szelmeczbanii, w Zalitawii.

— **Festyn „Sokoła".** Przypominamy, że jutro odbędzie się festyn na dochód Towarzystwa gimnastycznego. W szeregu licznych naszych towarzystw zasługuje ono bezwątpienia na szczególniejsze poparcie, nie wątpimy więc, że i tym razem publiczność wesprze „Sokoła", pamiętając, iż celem jego jest rozwój sił fizycznych naszej młodzieży obojga płci.

— **Kapela „Harmonii"** grać będzie w poniedziałek, dnia 2 lipca b. r., przed pałacem sejmowym. Początek o godzinie 6 po południu.

— **Zakład p. Bielskiej.** Krążyła tu pogłoska, że p. M. Bielska nie będzie dalej prowadziła kursów przygotowawczych do egzaminów nauczycielskich. Pogłoska ta nie ma żadnej podstawy. Pani Bielska oświadcza, że prowadzić będzie i nadal te kursa, jakoteż kursa nauki dopełniającej po ukończeniu ośmiu klas szkoły wydziałowej, oraz kursa języków obcych, rozwijając owszem ciągle swój zakład w obranym kierunku.

— **Grono gości kawiarnianych** prosi nas o poruszenie dziwnego prawdziwie lekceważenia przez tutejsze restauracye, kawiarnie i cukiernie pism polskich. Podczas, gdy czasopisma obce zalegają stoły kawiarniane aż do przesytu, nie znajdziesz prawie nigdzie lwowskich pism peryodycznych lub krakowskiego „Swiata". Czy tak być powinno?

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny zegarek, ankier remontoar z małem szkiełkiem w wierzchnej kopercie osadzonem, wraz ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 25 zł.; letni surdut ciemny w niebieskie kratki, niedokończony, wartości 20 zł. — Zgubiono dużą brylantową szpilkę; złoty damski krótki łańcuszek od zegarka, w ogniwki kształtu łusek rybich. — Znaleziono chustkę zimową w czerwone i niebieskie pasy, w ogrodzie Miejskim; dziewięć kluczyków związanych, na ulicy Kaźmierzowskiej.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 30 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 16°C, niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne, deszcz przerwami.

Pierwszy tydzień pierwszej połowy lipca będzie przeważnie niepogodny, nastąpią znaczniejsze opady; drugi tydzień zaś przeważnie pogodny Srednia temperatura pierwszej połowy lipca wynosić będzie około 17°C.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +19·4°C., najwyższa temperatura była wczoraj około godziny 2 popołudniu, najniższa zaś dziś w nocy; pierwsza wynosiła +28·0°C, druga +12·0°C.

Opad deszczu ubiegłej doby wynosił 6·0 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 753·2 mm.

— **Kolonie wakacyjne.** Drugi wykaz składek na rzecz tych kolonii: z listy ks. prałata Jurkowskiego: ks. arcybiskup Morawski 20 zł., biskup Puzyna 3 zł., ks. prałat Jurkowski 5 zł., ks. kan. Szeligowski, ks. kan. Mazurak, ks. kan. Hausmann, ks. kan. Hańkowicz, ks. kan. Manasterski, ks. kan. Zabłocki, ks. kan. Turzański po 1 zł., razem 35 zł.; pani Julia Kownacka w Zużlu 5 zł., panna Franciszka Krupska z listy skł. 7 zł. 66 ct., Adela Dawidowska z listy składkowej 16 zł. 25 ct., dochód z „jarmarku", urządzonego staraniem prezydentowej Mochnackiej i Wiktoryi Niedziałkowskiej 368 zł. 60 ct., z listy starościny Kosińskiej: Tadeuszowie Skałkowscy 2 zł., Róża Frenkl, K. Kosińska, Adam Skałkowski, Izabela Sikorska po 1 zł., razem 8 zł., z listy panny Wandy Modzelewskiej: Narcyz Modzelewski 1 zł., L. E. Kunaszowskie 5 zł., S. Bartmańska 4 zł., Justyna Tustanowska, A. Mosing po 1 zł., razem 13 zł., hr. Artur Gołuchowski z Łosiacza, jak rok rocznie 100 zł., br. Ludwik Brückmann 25 zł., z listy dyr. Łukasza Zwierkowskiego: pp. Chmurowicz, Bałaban, Kleindienst, Władysław Krasucki po 1 zł., razem 6 zł., dyr. Franciszek Szpetmański z listy składk. 9 zł. 29 ct., Henryk Camil ze Stryja 10 zł. 90 ct., prof. Leopold Seidler dodatkowo z listy skł. 4 zł 60 ct., panna Joanna Maywałtówna z loteryjki w szkole św. Anny 30 zł., razem 639 zł. 30 ct., poprzednio wykazano 1230 zł. 38 ct., ogółem przeto wpłynęło do kasy komitetu na rzecz kolonii chłopców i dziewcząt 1869 zł. 68 ct. Dalsze łaskawe datki przyjmuje „Towarzystwo pedagogiczne", ul. Pańska l. 11.

Wszystkie dyrekcye szkół gimnazyalnych i ludowych proszone są uprzejmie o nadesłanie zaopiniowanych podań uczniów, wraz ze swojemi wnioskami, do komitetu najpóźniej do 1 lipca, gdyż w pierwszych dniach tego miesiąca odbędą się oględziny lekarskie przez dra Sieradzkiego i zapadną stanowcze uchwały co do przyjęcia uczniów. Komitet ma zamiar urządzić w tym roku 2 serye kolonistów, każda po 50 uczniów, potrzebujących pokrzepienia nadwątlonych sił, a wskazanych przez lekarza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie pani Dorota z Chromiewiczów Gostyńska, wdowa po weteranie z r. 1831 ś. p. Adamie Gostyńskim, w 82 roku życia, i ks. Jakób Nowakowski, kanonik honorowy, jubilat i proboszcz w Kamionce Strumiłowej, przeżywszy lat 77.

W Tarnopolu znany księgarz Leopold Gileczek, w 50 roku życia.

W Dowborowie, na Litwie, poeta i zasłużony pracownik na polu piśmiennictwa, Jerzy Laskarys, urodzony w r. 1825.

W Tanes, w Siedmiogrodzie, hr. Gustaw Teleki, c. k. podkomorzy, licząc lat 53.

— **Wystawa artystyczna** i archeologiczna w Nowym Sączu zamkniętą zostanie w dniu 5 lipca r. b.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** dnia przedwczorajszego pp. Józef Michalik, rodem z Chrzanowa, i Czesław Ignacy Czarnolas-Podgórski, rodem z Jasła w Galicyi, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Dwie córki Ryszarda Wagnera** zaręczyły się w tych dniach; jedna z rotmistrzem Vincenti, a druga z kapitanem Sonnenburg.

— **Tragiczny wypadek** w Łaźniewie, pod Błoniem, w Królestwie, o którym przedwczoraj donieśliśmy w krótkości, sprawił w Warszawie ogromne wrażenie. Rządca, Aleksander Dziewulski, który dopuścił się tej zbrodni, był już człowiekiem starszym i liczył około 60 lat. Miał on niegdyś swój własny majątek, ale straciwszy go wraz z posagiem swej żony, od lat kilkunastu pełnił obowiązki rządcy w różnych majatkach. Nigdzie jednak podobno nie zwykł był dłużej przebywać, a to głównie dla swego kłótliwego usposobienia. Do Łaźniewa przybył przed dwoma laty i przez pewien czas cieszył się zupełnem zaufaniem właściciela majątku, p. Blumenfelda, który większą część roku spędza w Warszawie i w Petersburgu. Dopiero przed kilku tygodniami służba dworska, nielubiąca Dz. za jego porywczość, poczęła donosić siostrom właściciela, które stale mieszkały w Łaźniewie, o rzekomych nadużyciach rządcy. Wezwany p. B. przybył, ale nadużyć nie sprawdził, gdyż Dz. oburzony podejrzeniem, sam podziękował za miejsce, obiecując przed odejściem przedstawić rachunki w porządku. Nowy rządca przybył właśnie do Łaźniewa przed paru dniami i odtąd zauważono u Dz. wielkie rozdrażnienie. Nakoniec we wtorek, około 8 z rana, Dz., uzbroiwszy się w dubeltówkę, udał się do dworu i tam, wpadłszy do sypialni panny Karoliny Blumenfeldównej, zamordował ją w łóżku jednym wystrzałem, wymierzonym w piersi śpiącej. Na odgłos strzału wybiegła z sąsiedniego pokoju zamężna siostra poprzedniej, pani Wiśniewska, do której szalony człowiek również wystrzelił bez namysłu. Pani W. jednak zdołała się uchylić i postrzał ranił ją tylko ciężko w łokieć i twarz. Spełniwszy ten akt zemsty, wybiegł Dz. na podwórze, nabijając przez drogę wystrzeloną dubeltówkę. Tam już zebrało się kilkoro ze służby dworskiej, zaalarmowanej wystrzałami, lecz. Dz. począł grozić śmiercią każdemu, ktoby się doń ważył przystąpić. Jeden z woźniców podsunął się mimo to ku rozszalałemu człowiekowi, lecz Dz. powstrzymał go dwoma wystrzałami, z których oba raniły ciężko nieszczęśliwego. Nakoniec Dz. pobiegł do swego mieszkania i położył jeszcze trupem na miejscu żonę lokaja, która naprzeciw niemu wybiegła, a następnie zamknąwszy się w swoim pokoju, pozbawił się życia wystrzałem z tejże samej, ponownie nabitej dubeltówki, właśnie w chwili, gdy służba poczęła już drzwi wyważać. Strzał skierowany był w usta, a wpadający do pokoju ludzie zastali już tylko trupa z roztrzaskaną strasznie głową. Obok zbrodniarza-samobójcy znaleziono łokieć, który posłużył mu do ściągnięcia cyngla u dubeltówki. Trzy ciała ofiar tej tragedyi pozostały w Łaźniewie dla śledztwa sądowego; raniona pani Wiśniewska przywieziona została do Warszawy, a ciężko ranny woźnica odesłany został do szpitala w Błoniu.

— **Orkan.** Z Calais donosi depesza, że dnia 28 b. m. cała okolica tamtejsza kompletnie spustoszoną została orkanem.

— **O strasznem nieszczęściu** donosi depesza z Meksyku. W skutek ulewnych deszczów powstała tam gwałtowna powódź, która spustoszyła miasta Leon i Silao. Około 700 mieszkańców tych miast zaskoczonych zostało katastrofą we śnie i bądź utonęło, bądź zginęło pod gruzami walących się domów. Z Elpaso nadszedł do Nowego Jorku telegram z doniesieniem, że ogółem w nawiedzonych powodzią okolicach utraciło życie 1.500 osób.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Staraniem Reprezentacyi Zjed. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** urządzoną została w hotelu George'a (sala Frohsin) wystawa największego obrazu mistrza Jana Matejki „Kościuszko pod Racławicami". Ceny wstępu: w dnie powszednie (oprócz poniedziałku) 20 ct., w niedzielę i święta 10 ct., w poniedziałek 50 ct. Wystawa jest otwartą codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór i trwać będzie do 1 lipca b. r.

Notatki literacko artystyczne.

* **Nr. trzynasty „Świata"**, który już dzisiaj nas doszedł, należy do najbardziej urozmaiconych i najbogatszych, — zwłaszcza, że użyty w nim po raz pierwszy nowy sposób reprodukcyi tonowanej i złożonej z barw pozornie sprzecznych — nawet zagranicą dotąd bardzo mało znany — podnosi jego urok. Ośmnaście rycin składa się na wiązankę pełną artystycznego wdzięku. Zeszyt zaczyna się od ślicznej winiety Czesława Jankowskiego, którą śmiało porównać można z najprzedniejszemi tego rodzaju kreacyami francuskiemi. Dalej idą zgrabne illustracye J. Kruszewskiego do nowelli Waleryi Marenowej, oraz udatnie naszkicowany portret utalentowanej autorki przez F. Brylla. Srodek zeszytu wypełnia potężny zastęp nazwisk artystycznych rozgłośnych, znanych i uznanych jak Artura Grottgera, Józefa Brandta, Anny Bilińskiej, Edmunda Hellmera, którego przepyszny pomnik w barokowym stylu, wznoszący się obecnie w katedrze św. Szczepana na pamiątkę oblężenia Wiednia 1683 r. odwzorował *Swiat* z nieporównaną wiernością i dokładnością, podług umyślnie wykonanego rysunku K. M. Chodzińskiego. Pełen poezyi „Lipiec" Romana Kochanowskiego (z wierszykiem M. Gawalewicza) zachwyca jak wszystkie jego poprzednie miesiące, a interesująca rycina wystawy przemysłu domowego galicyjskiego w Glasgowie, następnie pełne werwy i aktualności portretowej winiety C Jankowskiego, illustrujące opis uroczystości króla kurkowego, oraz portret cesarza niemieckiego Wilhelma II, zamykają dział obrazkowy bardzo pięknego numeru. Dział literacki nie ustępuje artystycznemu, prócz nowelli W. Marenné i wiersza M. Gawalewicza, o których już wspomnieliśmy wyżej, zwrócić musimy uwagę, na nową dwutomową historyczną powieść Kajetana Kraszewskiego, rozpoczynającą się w jednym z książkowych dodatków *Swiata* p. tyt. „Bartochowski" i na dalszy ciąg „Z dalekiego Wschodu", opowiadania Maryana Dubieckiego, stającego się coraz bardziej zajmującem, a wreszcie na ciekawą relacyę dr. Ludmiła Germana o odnalezionym niedawno pierwotnym rękopisie „Fausta" Goethego. Całość zeszytu, jak to powiedzieliśmy, bardzo ładna, interesująca i sympatyczna.

O życiu i czynach Tadeusza Kościuszki, napisała Janina Sedlaczek. Książeczka ta, niewielka, bo zaledwie 92 stron licząca, a przeznaczona dla dzieci i młodzieży, zasługuje na rozpowszechnienie, zwłaszcza w chwili, gdy arcydzieło Matejki, przedstawiające bohatera z pod Racławic wystawione jest u nas ku podziwowi i zbudowaniu wszystkich. Autorka umiała w w treściwej a przystępnej formie, wyczerpać najgłówniejsze fakta z życia i czynów Kościuszki; dziełko jej napisane barwnie i żywo a językiem poprawnym, czyta się z wielkiem zajęciem. Jest to 16 z rzędu książeczka wchodząca w skład biblioteczki dla dzieci i młodzieży, wydawanej nakładem księgarni O. Zukerkandla w Złoczowie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 czerwca.)

(*L*) Przewodniczący p. Mochnacki oznajmił Radzie, że grono urzędników konceptowych i technicznych magistratu jawiło się u niego z prośbą, ażeby Reprezentacyi miejskiej w ich imieniu podziękował za polepszenie bytu materyalnego, a zarazem zapewnił ją, że grosz na polepszenie płac nie będzie marnie wydany, albowiem urzędnicy, nie mając troski o byt, z większą gorliwością oddawać się będą pracy zawodowej.

Urlopy utrzymali pp. dr. Schaff, Stokowski, Gall, ks. Wieliczka i ks. Baczyński.

Z porządku dziennego załatwiła Rada następujące sprawy: Do komisyi, która zajmie się losowaniem premij z fundacyi Łodzi Ponińskiego, wybrano jako delegata Rady p. Głodzińskiego, a delegatami Rady na 10 międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie zostali wybrani pp. dr. Roszkowski, K. Kiselka i Rüssman.

W kościele Panny Maryi Snieżnej uchwalono przeprowadzić potrzebne rekonstrukcye w granicach kredytu 12.900 złr. a mianowicie ma być założony nowy strop; dalej ma być zrekonstruowaną ściana między presbiterium a nawą; oratorium ma być przebudowane, wreszcie ma być założoną nowa posadzka a cały kościoł na nowo pomalowany.

Za 22.000 zł. została nabytą realność na rogu ulicy halickiej i placu halickiego, należąca niegdyś do p. Waydy, a obecnie do p. Rybickiego. Jak wiadomo, realność ta, wraz z sąsiedniemi realnościami, z których jedna jest już własnością miasta, ma być zdemolowaną w celu uregulowania placu Halickiego.

Na Pasiekach halickich uchwalono jeszcze w tym roku zbudować szkołę ludową im. św. Mikołaja, kosztem 10.301 złr.

Z realności pod l. $367^2/_4$ uchwalono za kwotę 1530 złr. zakupić $51^1/_2$ metr. kwadr. gruntu na rozszerzenie ulicy karnej.

Szkołę męzką im. Czackiego, tudzież szkołę żeńską im. Piramowicza uchwalono z dotychczasowych lokalności przenieść do gmachu teatralnego, i w tym celu postanowiono z fundacyą skarbkowską zawrzeć kontrakt na 5 lat i płacić rocznie za potrzebne lokalności w tym gmachu po 5000 złr.

Wyścigi konne we Lwowie.

(IV. Czwartek d. 28 czerwca.)

(*L*) Ostatniemu meetingowi tegorocznemu sprzyjała piękna pogoda. Skwarne słońce czerwcowe skryło się po za gęstą zasłonę chmur, około godziny 3ciej z południa; zdawało się, że będzie ulewa, tymczasem chmury posunęły się w kierunku północnym i nie spadła ani kropla deszczu, tyle pożądanego dla stłumienia tumanów kurzu, unoszących się nad całem miastem, tudzież nad ulicami i drogami, prowadzącemi na błonia biłochorskie.

Lożę i obszerny plac między nią a trybuną sędziowską zajęli i tym razem bardzo licznie członkowie Towarzystwa, tudzież dostojnicy państwowi i autonomiczni, którzy zawsze z najżywszem zajęciem śledzą przebiegu wyścigów.

Około godziny 5 z południa rozpoczął się bieg I o nagrodę austryackiego *Jockey-Clubu*. Do startu stanęły następujące konie: *Madeira*, klacz porucznika barona Erlangera, sterowana przez właściciela w kurtce białej i granatowej i białej szarfie. *Anger*, wałach hrabiego J. Baworowskiego, jeździec właściciel, w kurtce żółtej, o czerwonych rękawach, i takiej samej czapce. *Rigo*, pełnoletni ogier Wł. Micewskiego, sterowany przez właściciela w znanych kolorach. *Vaurien*, pełnoletni wałach hrabiego J. Orłowskiego; jeździec właściciel w kurtce niebieskiej, w szarfie, rękawach i czapce białej. *Gipsy*, klacz Józefa hrabiego Potockiego; jeździec właściciel w znanych kolorach. *Sarbacane*, klacz J. hrabiego Potockiego, sterowana przez barona Schenka, w kolorach właściciela. *Mahdi*, wałach porucznika F. Proskovetza; jeździec porucznik hrabia Fürstenberg w kurtce niebieskiej o żółtych rękawach, w czapce czarnej, *Pessimist*, wałach porucznika księcia Al. Schwarzenberga, sterowany przez właściciela, w kurtce granatowej o białych rękawach i w białej czapce. Razem stanęło do startu ośm koni, a w tej liczbie kilka znanych z tegorocznych popisów. Tak np. *Sarbacane* odniosła w niedzielę świetne zwycięztwo w biegu, zwanym *Hurdle-race*, nad *Rigo*, który w tym samym biegu był drugim u mety i zwyciężył znowu wałacha *Pessimist*. To zwycięztwo utkwiło tak w pamięci licznych widzów, że przy totalizatorze stawiano prawie wyłącznie na *Sarbacane*. Tymczasem zawiodły nadzieje; przedwczoraj *Sarbacane* nie była w humorze, a natomiast odznaczał się niepospolitą fantazyą *Rigo*; w ciągu biegu, wcale długiego, bo meta wynosiła 2400 m., dokuczały mu *Vaurien* i *Gipsy*, mimo to zachował on zimną krew i wśród hucznych oklasków stanął pierwszy u mety, zdobywając tym sposobem pierwszą nagrodę w kwocie 700 zł.; *Vaurien*, jako drugi u mety, wziął 200 zł., a *Gipsy* 100 zł. Totalizator płacił za 1 zł. 15 zł.! Bieg ten sprawił niepospolitą emocyę.

W II biegu, o nagrodę Towarzystwa w kwocie 700 złr. startowały z mianowanych 8 koni, tylko dwa konie, a to: *Margier*, ogier J. Krzysztofowicza, który we wtorek zrobił niespodziankę, biorąc nagrodę w I. biegu, i *Piperkowska II*, p. L. Szawłowskiego, która w niedzielę i we wtorek zwyciężyła świetnie w dwóch biegach. Na pierwszym koniu jechał dżokiej Michał Iwanów, a na drugim dżokiej Hemming w znanych kolorach właścicieli. Prawie przez całą długość mety, wynoszącej 2400 metrów, prowadził bieg *Margier*, który w ogóle trzymał się dzielnie; dopiero pod koniec mety wysunęła się naprzód *Piperkowska* i u mety wyprzedziła *Margiera* o pół długości konia. — Totalizator zwrócił wkładki.

Derby lwowskie, o nagrodę cesarską w kwocie 2000 złr., działało na nerwy, stanęły bowiem do startu: *Cleopatra*, klacz kasztanowata p. Stefana Irsay, która w niedzielę walczyła zacięcie z *Catamaran* i *Hedwig* w III biegu; sterował nią dżokiej Brown, w kurtce i czapce o białych i niebieskich pasach. *My-hope*, klacz p. A. Mysłowskiego starszego, która w niedzielę, w II biegu, tylko o pół długości konia dała się wyprzedzić *Piperkowskiej*; (dżokiej Pastuch, w znanych kolorach). *Koropiec*, 3-letni-ogier p. A. Mysłowskiego, syna, który we wtorek, o nagrodę cesarską był trzecim u mety (dżokiej S. Bulford). *Romaszówka*, 3-letnia klacz kasztanowata p. Newfielda, sterowana przez dżokieja R. Lemaire, w kolorach żółtych. W ciągu biegu ważyły się losy. Na czele była na przemian to *My-hope*, to znowu *Cleopatra*, a od czasu do czasu wysuwał się naprzód *Koropiec*; dopiero przy końcu mety, wynoszącej 2400 metrów, wziął on stanowczą przewagę i u słupa wyprzedził *My-hope* o 3 długości; trzecią u mety była *Cleopatra*. — Totalizator, za 1 złr. płacił 2 i pół złr.

W ostatnim biegu, t. z. *Beaten handicap* (bieg koni pobitych) wzięły udział następujące konie: *Kaplan* por. hr. Gizickiego pobity we wtorek w IV biegu; dżokiej Lemaire w kolorach hr. Koziebrodzkiego. *Hedwig* por. K. Trauttmansdorffa, pokonana w niedzielę, w III biegu przez *Catamaran*; dżokiej Weedy. *Speed*, Stan. hr. Siemieńskiego, pobita w niedzielę, w I biegu, przez *Cannibala* i *Bosca*; dżokiej A. Bulford. *Bosco* Józefa hr. Potockiego, pokonany w niedzielę w I biegu, przez *Cannibala*; dżokiej A. Bulford. *Whippiar*, hr. Fürstenberga, pobita w niedzielę w III biegu; dżokiej Braun. *At-Last* p. A. Mysłowskiego starszego, którą we wtorek, w II biegu, wyprzedziła u mety *Piperkowska* tylko o długość $^1/_2$ konia; sterował nią dżokiej Piotr. Meta wynosiła 1.600 metrów. Pierwszą u mety była *Speed*; wyprzedziła ona *Whippiar* o długość 2 koni; trzecim był *Bosco*. Totalizator za 1 zł. płacił 5 zł.

Rezultat ostatniego dnia wyścigów na torze lwowskim jest więc następujący: Pierwsze nagrody wzięły konie: *Rigo*, Wł. Micewskiego; *Piperkowska II* p. L. Szawłowskiego; *Koropiec* p. R. Mysłowskiego, syna; i *Speed* St. hr. Siemieńskiego. Drugie nagrody wzięły: *Vaurien* hr. Orłowskiego; *Margicr* p. Krzysztofowicza; *My-hope* p. A. Mysłowskiego ojca i *Whippiar* hr. Fürstenberga. Trzecie nagrody wzięły: *Gipsy* J. hr. Potockiego, i *Cleopatra* p. St. Irsay. W ciągu tegorocznych wyścigów odznaczyły się w ogóle konie pp. Trauttmansdorffa (*Cannibal*, *Hedwig*); Józefa hr. Potockiego (*Sarbacane*, *Bosco*, *Gipsy*); L. Szawłowskiego (*Piperkowska* trzy razy; *Bez końca*); St. hr. Siemieńskiego (*Catamaran*, dwa razy; *Speed*); A. Mysłowskiego, ojca (*My hope*, *At-Last*); A. Mysłowskiego, syna (*Koropiec*); Wł. Micewskiego (*Rigo*); J. Krzysztofowicza (*Margier*); hr. Fürstenberga (*Friseur*).

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Azienda", austro-francuskie towarzystwo ubezpieczeń rent i kapitałów na życie ludzkie.

Dnia 18 b. m. odbyło się VI zwyczajne walne zgromadzenie tegoż towarzystwa pod przewodnictwem prezydenta J. O. ks. Konstantego Czartoryskiego. Ze sprawozdania rachunków przedłożonego przez dyrektora p. dr. Jamesa Klanga, dowiadujemy się, że rozwój interesu tegoż towarzystwa nader pomyślnie postępuje.

W roku 1887 przedłożono 5630 nowych wniosków z których 4287 na zł. 5,100.853 jako ubezpieczenia na wypadek śmierci i dożycia, i zł. 4750 rocznej renty zrealizowano, przeto ogólny stan ubezpieczeń w tych działach wynosił z dniem 31 grudnia 1887 r. 28.481 ubezpieczeń na zł. 27,612 730 kapitału i na zł. 77.623 rocznej renty. Sprawozdanie zaznacza, że ogólna cyfra ubezpieczeń wynosiła z upływem roku 1887 zł. 36,628.579 kapitału i zł. 77.623 renty.

Pobrane przez towarzystwo premje wynosiły w r. 1887 zł. 877.551 ct. 69, a więc o zł. 48.560 ct. 17 więcej, aniżeli w roku poprzednim, ogólny zaś dochód wynosił w r. 1887 zł. 5,015.694 ct. 48.

Smiertelność była w r. 1887 mniejszą jak w roku zeszłym a wypłaty wynosiły z kontraktów asekuracyjnych zł. 548.743 ct. 75 włącznie z wypłatami asocyacyjnemi zł. 1,160.501 ct. 27, pomimo tego powiększyła się rezerwa premijna na zł. 4,102 696 ct. 36, a więc o zł. 186·745 ct. 60 niż w roku poprzednim.

Rada zawiadowcza proponuje 4-prc. dywidendę na kapitał akcyjny rozdać i kupon 1 lipca 1888 r. 8 frankami wypłacić.

Zgromadzenie z zadowoleniem przyjęło sprawozdanie do wiadomości, udzieliło Radzie zawiadowczej absolutoryum i zezwoliło na proponowaną dywidendę za r. 1887.

„Azienda" austro-francuskie towarzystwo ubezpieczeń od szkód elementarnych i wypadków. Dnia 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Jaśnie Oświeconego ks. Kaliksta Ponińskiego piąte zwyczajne walne zgromadzenie tego towarzystwa. Sprawozdanie dyrektora p. Dyonizego Sienkiewicza konstatuje, że rezultat ubiegłego roku był we wszystkich działach, w których towarzystwo operowało, pomyślny. Ogólna premia w dziale ogniowym wynosiła 3,507.672 zł. 5 ct., z której przeciwstawiając wszystkie wydatki w kwocie 3,404.539 zł. 32 ct., zwyżka w kwocie 103.132 zł. 73 ct. pozostaje. W dziale gradowym wynosiły w obec pobranych 657,948 zł. 97 ct., wydatki 528.809 zł. 25 ct, tak, że dochód z tej gałęzi 129.139 zł. 72 ct. wynosi. W dziale transportowym uzyskano premii 525.342 zł. 44 ct., na którą przypada 497.753 zł. 14 ct. wydatków, a zatem zwyżka w kwocie 27 589 zł. 30 ct. Ogólna premia tego towarzystwa we wszystkich działach, doliczywszy rezerwę z ubiegłego roku, wynosiła 4,690.963 zł. 46 ct., a łączny zysk operacyjny wynosi 259.861 zł. 75 ct., czysty dochód zaś po strąceniu kosztów i amortyzacyi kwotę 103.863 zł. 13 ct. przedstawia.

Rada zawiadowcza wniosła, by z wykazanego czystego zysku pokryć pobraną ze specyalnej rezerwy kwotę, celem wyrównania dyferencyi kursów, z resztującej zaś kwoty dnia 1 lipca płatny kupon akcyjny z 5 pr. t. j. 10 franków za akcyę wykupić, a pozostającą resztę zysku, po przedsięwzięciu statutem objętych przeznaczeń w kwocie 1.648 zł. 3 ct. na nowy rachunek przenieść.

Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie z zadowoleniem do wiadomości, zezwoliło na proponowaną dotacyą specyalnej rezerwy, która wskutek tego kwoty 105.000 zł. dosięga, jak niemniej na zużycie proponowanego przez radę zawiadowczą reszty czystego zysku.

„Azienda" wypłaciła w r. z. 2,618.749 zl. 72 ct., a w ostatnich 5 latach łączną kwotę 12,152.930 zł. 99 ct. szkody; że z tej kwoty znaczna część na nasz kraj przypada, o tem zapewne każdemu wiadomo.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 30 czerwca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·15 do 6·75, żyto 4 40 do 4·75, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30 do 4·85, groch 4·50 do 10 5; wyka 4 50 do 5·—, rzepak 9·65 do 10 30, lnianka —·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 3·90 do 4·85, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36 —, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·70 do 6.50 żyto 3·80 do 4·15, jęczmień 3·75 do 4·70. owies 3 50 do 4·25, groch 4·80 do 7·40, wyka 4·50 do 5·—, rzepak n. 9·50 do 10·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·50 do 10·10, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 8·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 24·75 zł.

Usposobienie mdłe. Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Dr. Leon Biliński, deputowany do Rady państwa, zdawał we czwartek sprawę ze swych czynności poselskich na zgromadzeniu wyborców w Stanisławowie. Po wysłuchaniu sprawozdania uchwaliło zgromadzenie udzielić dr. Bilińskiemu votum zaufania.

Posłowie sejmowi z okręgu żółkiewskiego, pp. Żarski i Rozwadowski, składać będą w d. 8-go lipca sprawozdanie ze swych czynności poselskich.

Na drugim obiedzie delegacyjnym, który się odbył we czwartek na zamku cesarskim w Budzie, byli obecni z Delegacyi austryackiej, pomiędzy innymi, pan prezydent dr. Smolka, ks. Czartoryski i p. Jaworski. Po prawej stronie, obok Najj. Pana, siedzieli: kardynał Haynold, dr. Smolka, ks. Czartoryski i pan prezydent Ministrów, hr. Taaffe. Po obiedzie odbył Najj. Pan całogodzinne *cercle*.

Najj. Pan wyjechał we czwartek wieczór, o godzinie 9, z powrotem z Budapesztu do Wiednia. Na dworcu zgromadzili się ministrowie: Tisza, Bedekovich, Fabiny, Orczy i inni dostojnicy i liczna publiczność, która żegnała Najj. Monarchę nieustającemi okrzykami *Eljen*!

Najj. Pan przybył wczoraj rano, o godzinie 5 tej, m. 40 do Wiednia, zabawi tam do dzisiejszego wieczora, poczem uda się nocnym pociągiem do Ischl. W Ischl zabawi Najj. Pan do wtorku 3-go b. m. poczem powróci do Wiednia.

Co do podróży Najj. Pana na manewry jesienne do Czech, donoszą, iż w towarzystwie Najj. Monarchy znajdować się będą Najdost. Arcyksiążęta: Rudolf, Albrecht i Rainer. Przybycie Najj. Pana do Protivinu nastąpi 3-go września, gdzie odbędzie się wielki przegląd wojsk, poczem Najj. Pan uda się na manewra do Pisek, a ztąd do Pragi.

Najj. Pani udaje się, wraz z Najdost. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą, w poniedziałek 2-go b. m. z Langbathsee do Gastein.

Najdost. Cesarzewicz Rudolf przybył we czwartek do Zadaru, gdzie odbył inspekcyę wojsk. Najdost. Cesarzewicz powraca dzisiaj, o godzinie 10-tej rano z powrotem z Dalmacyi do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht powrócił onegdaj z Budapesztu do Wiednia, i udał się natychmiast do Badenu.

JE. pan prezydent Ministrów, hrabia Taaffe i pan Minister, hr. Welsersheimb, powrócili onegdaj z Budapesztu do Wiednia.

Sesya delegacyjna została przedwczoraj zamkniętą. Ostatnie posiedzenie Delegacyi austryackiej było uroczystą manifestacyą zgodności zapatrywań między wspólnym Rządem a reprezentantami parlamentu przedlitawskiego. P. Minister hr. Kalnoky, wypowiedział z Najwyższego polecenia szczególniejsze podziękowanie Monarchy za okazaną ofiarność i poświęcenie; a prezydent dr. Smolka, położył nacisk na jednomyślne uchwały Delegacyi.

We wszystkich kołach parlamentarnych bez względu na stronnictwa, pruska mowa tronowa została przyjętą jak najlepiej. Nawet frakcya postępowa jest zadowoloną z programu króla, podnosząc, iż jest on ściśle konstytucyjnym, pełnym tolerancyi.

Po przyjęciu przez obie Izby sejmu pruskiego adresu do korony, została przedwczoraj zamkniętą nadzwyczajna sesya sejmowa.

Wedle *Kreuz Ztg.* cesarz Wilhelm miał odstąpić od projektu koronacyi na króla. Ten sam dziennik zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby należało wkrótce oczekiwać amnestyi.

W kołach politycznych obiega pogłoska, iż ks. Bismarck będzie obecnym przy zjeździe cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem.

Post donosi, iż ks. kanclerz żegnając się z kilkoma członkami Izby panów wyraził niezłomną nadzieję spokojnych czasów i pomyślnego rozwoju wewnętrznych stosunków.

Wbrew zapewnieniom pochodzącym z kół parlamentarnych, twierdzi *Post*, iż z dr. Achenbachem nie rokowano wcale w sprawie objęcia teki ministra spraw wewnętrznych. *Freisinnige Ztg.* zapisuje pogłoskę, iż teka ta jeszcze przez trzy miesiące nie będzie obsadzoną, a po upływie tego czasu, koła decydujące zwrócą się do Puttkamera.

Nordd Allg. Ztg. pisze z uwagi na kilkakrotne złośliwe wycieczki *Dniewn. Warsz.* przeciw Niemcom i Austryi tak: Jedyny dziennik wychodzący w Warszawie w języku rossyjskim a utrzymywany przez rząd rossyjski i od tegoż zawisły, nie może trzymać się polityki innej niż ta, jaka jest rządowi rossyjskiemu przyjemną. Że się dzieje inaczej to rozwiązania tej zagadki szukać należy w tej okoliczności, że żona generała Hurki jest urodzoną francuzką, hrabianką Salias, a której matką była rossyanka Sołowoj ze stronnictwa Katkowa. Pani Hurko nie tai się wcale ze swemi sympatyami francuskiemi i uważaną też jest za francuskę co do przekonań. *Dniewnik Warszawski* propaguje więc politykę francuską, w przeciwieństwie do urzędowej polityki cara rossyjskiego, która nie służy interesom cudzym.

Bułgarski minister wojny złożył księciu raport, w którym oświadcza się za ułaskawieniem Popowa.

Bułgarski agent dyplomatyczny w Konstantynopolu, uwiadomił W. Portę, że wykończona świeżo bułgarska kolej żelazna (Caribrod—Sofia—Wakarel) otwarta zostanie w d. 20ym czerwca (st. st.) dla ruchu wewnętrznego, a d. 15go lipca dla międzynarodowego.

Prezydent republiki francuskiej, Sadi Carnot, przyjmował we czwartek generała Alvensleben, który notyfikował wstąpienie na tron cesarza Wilhelma II.

Temps stara się wykazać, że Francuzi nie mają powodu do niezadowolenia z przyczyny zapewnień pokojowych cesarza niemieckiego, w końcu jednak robi uwagę, że mowa tronowa ma i słabą stronę. Widzi ją w przypuszczeniu, zaznaczonem w mowie, jakoby dlatego, że Niemcy są zadowolone, już cały świat powinien być zadowolony.

Z Brukseli donoszą, że pomiędzy bonapartystami a boulanżystami przyszło do stanowczego zerwania, a pierwszym powodem do tego była dowolność komitetu Boulangera, który bez porozumienia z bonapartystami, postawił kandydaturę Déroulèda w Charente. Pod przewodnictwem księcia Wiktora Napoleona odbyła się w tym tygodniu narada bonapartystów w Brukseli, na której postanowiono odtąd rozwijać ruch plebiscytowy wyłącznie pod sztandarem bonapartystowskim.

W depeszach z Rzymu zapewniają, że Papież ofiarował Propagandzie po raz drugi od marca pół miliona franków, a prócz tego na misye część przedmiotów z wystawy watykańskiej.

Książę Lichnowski przyjęty został przez Papieża w wielkiej sali tronowej, wielce wystawnie. Książę notyfikować miał wstąpienie na tron Wilhelma II. Stosownie do tego celu miał książę przemowę, w której podniósł, iż Pan jego i władca poczytuje się za szczęśliwego, iż może zachować pokój religijny w Prusach i zapewnić dobre stosunki ze stolicą apostolską.

Papież odpowiedział w wyrazach pochlebnych dla cesarza i dodał, że także ma niepłonną nadzieję, iż sytuacya religijna stawać się będzie coraz lepszą. Następnie wezwał Papież księcia Lichnowskiego do swego prywatnego gabinetu, gdzie trwała konwersacya pół godziny.

O audyencyi księcia Pless u króla Humberta donoszą, że trwała ona trzy godziny, a konwersacya była bardzo serdeczna. Przedtem złożył książę wizytę prezesowi gabinetu p. Crispiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejsza Pani zabawi do połowy lipca w Kreuth i Tegernsee.

Praga, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) Zapowiedziany na wczoraj festyn ludowy na dochód czeskiego stowarzyszenia szkolnego, który miał się odbyć na Königswiese w Smichowie, został zakazany, również jak i wszystkie narodowe pochody i demonstracyjne ogłoszenia plakatowe o tym festynie.

Berlin, 30 czerwca. Reskrypt cesarza do księcia kanclerza wypowiada z powodu wielostronnych objawów współczucia z okazyi śmierci cesarza Fryderyka najszczersze podziękowanie, a zarazem zapewnienie, iż cesarz za przykładem swych przodków starać się będzie gorliwie o popieranie i wzmocnienie pracy pokojowej i pomyślności kraju.

Berlin, 30 czerwca. Cesarz nadał rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Carpowi, order Czerwonego orła pierwszej klasy.

Berlin, 30 czerwca. Prezydyum Izby panów i Izby deputowanych Sejmu pruskiego wręczyło wczoraj cesarzowi i cesarzowej wdowie adresy obu Izb. Cesarz podziękował jak najłaskawiej. W rozmowie z członkami deputacyi nie dotknął monarcha kwestyi politycznych.

Nat. Zeitung wymienia dnie od 10 do 15 lipca jako te, w których prawdopodobnie odbędzie się zjazd cesarza z carem. Miejsce zjazdu i droga, którą uda się cesarz Wilhelm, nie są dotychczas znane. Sprawę koronacyi w Królewcu można uważać za zaniechaną.

Belgrad, 30 czerwca. Nadzwyczajny poseł niemiecki, notyfikował królowi Milanowi wstąpienie na tron Wilhelma II, przyczem wyraził uczucia najgłębszej przyjaźni, jakie łączą od wielu lat cesarza niemieckiego z królem serbskim. Krol wyraził swą radość z powodu tego objawu wzajemnej wieloletniej przyjaźni.

Paryż, 30 czerwca. W senacie radykał Marcou wniósł interpelacyę w sprawie przeniesienia urzędnika sądowego, który kazał aresztować zasądzonego z powodu matactw przy wyborach, burmistrza Carcassone, ponieważ tenże wzbraniał się odbyć wymierzoną karę. Minister sprawiedliwości odpowiedział, iż aresztowanie nastąpiło pomimo, iż burmistrz był chorym. Senat przyjął jednogłośnie porządek dzienny, wypowiadający ubolewanie z powodu przeniesienia funkcyonaryusza sądowego.

Paryż, 30 czerwca. Zapewniają tu, że minister sprawiedliwości Ferouillat, postanowił skutkiem ostatniego votum senatu podać się do dymisyi. Kwestya ta będzie dziś roztrząsaną na radzie ministrów i w formie interpelacyi wejdzie zapewne do Izby. Dzienniki umiarkowane pochwalają votum senatu i wyrażają nadzieję, iż gabinet zrozumie zawarte w niem ostrzeżenie.

République Française, domaga się dymisyi ministra sprawiedliwości i usunięcia prefekta departamentu Aude.

Petersburg, 30 czerwca. Car udzielił nadzwyczajnemu posłowi cesarza niemieckiego gen. Pape order Andrzeja i Aleksandra Newskiego a jego adjutantowi hr. Eulenburgowi order św. Anny klasy II w brylantach.

Petersburg, 30 czerwca. Generalny prokurator synodu Pobiedonoscew rozpoczął czteromiesięczny urlop celem wyjazdu do kąpiel zagranicznych.

Petersburg, 30 czerwca. (*T. pr.*) Dzienniki tutejsze podnoszą potrzebę dobrych stosunków z Niemcami, oświadczają się jednak przeciw odnowieniu przymierza trójcesarskiego.

Londyn, 30 czerwca. Izba lordów przyjęła wniosek aprobujący propozycye rządu odnoszące się do obrony kraju i wyrażające oczekiwania, iż rząd przedsięweźmie dalsze zarządzenia dla należytego zabezpieczenia państwa. W toku rozpraw zbijał lord Salisbury wywody gen. Wolseley'a i wyraził życzenie, aby generał ten zużytkował niepoślednie swe wiadomości raczej dla użyczenia rad rządowi, niż do krytykowania tego, co rząd czyni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 30 czerwca 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 308·28, anglo-austr 109·25, Unionbank 207·25, kolej Karola Ludwika 205·—, Południowa 90·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·93½, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 czerwca 1888.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	[illegible]	—	[illegible]	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	213	50	217	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	[illegible]85	—	290	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	98	50	99	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	75	102	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	40	93	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	60
" " 4 pr. w. a.	93	25	94	50
" " 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	90	50	92	—
" 4½ prc. " " 52	94	—	95	—
" 4 prc. " " 56	89	40	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—		54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—		48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	—	104	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	—	91	10
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" " Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperiał	10	25	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
" papierowy	1	14½	16	½
100 marek niemieckich	61	40	62	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 czerwca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.35	80.55
luty-sierpień	80.25	80.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	81.40	81.65
kwiecień-październik	81.55	81.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.—	134 75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 50	139.—
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.75	143.25
" " 1864 po 100 złr.	166.60	167.20
" " 1864 po 50 złr.	166·25	166.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	95.75	95.95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.75	111.95
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.50	—.—
Galicyi	102.90	103.50
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.30	105.—
Węgier	104.90	105·60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107·75	108.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.50	301.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	502.—	506.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	377.—	379.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2542.50	2547.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.70	203.20
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	214.25	214 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	227.70	228 20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87.50	88.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.75	163.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.40	128.—
" " " premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	89.50	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	93.20	—.—
" " " " po 5 prc.	100 80	—.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.80	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.75	.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.75	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.20
" " po 100 zł. w. a.	102.—	102.60
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.20	99.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.60	99.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.90	80.30
z r. 1884	88.50	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.75	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.—	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.50	119.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	34.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.—	21·
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.50	26.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	17.90
" " węgiersk. " po 5 zł.	12.50	13.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.75
Salma po 40 zł m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.40	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	140.—
" " po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54 —	54
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.65	126.20
Paryż za 100 ft.	49.67 50	49 72 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.91.—	5.93.—
" pełnej wagi	5 89.—	5.91.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.94 50	9.96.—
Rossyjski półimperiał	10.26 —	10.28.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 28. czerwca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	75
" " " w srebrze	81	60
Renta w złocie	111	60
5 prc. austr. renta marcowa	96	10
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
" " kredytowego	304	30
Londyn	125	30
Napoleondor	9	94
Dukat cesarski men.	5	90
100 marek niemieckich	61	45

L. 8795 (3997 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 złr. wa. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 43prc. udziału w szybach nr. 3069, 3070 i 3071 w Borysławiu położonych protokołem z praes. 13 marca 1888 l. 4574 ocenionych z przynależnemi rekwizytami w protokole z 18 maja 1887 l. 14704 wymienionemi i oszacowanymi na 99 złr. w udziale 43prc. Pawła Freunda własnych na rzecz proszącego Markusa Mermelsteina w dniach 6 sierpnia i 10 września 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 726 złr. 70 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oczacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 13 maja 1888.

L. 8140 (3998 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod lk. 17 Zwarycz w Drohobyczu położonej wedle lib. fund. Zwarycz Tom. IV. p. 108 n. poz. 4 Jana i Franciszki Turowiczów własnej na rzecz gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesionistów w dniach 19 lipca i 22 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 362 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p. Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 16 maja 1888.

L. 1728 (4012 2—3)

W dniach 23 lipca i 23 sierpnia 1888 przeprowadzoną zostanie publiczna lic. realności lwh. 20 ks. gr. gm. Kołko objętej Katarzyny Piekłowej własnej.

Cena wywołania 542 złr.

Zakład 55 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Niepołomice, 6 kwietnia 1888.

L. 5165. (3994 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 109 złr. 54 ct. z pn. odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i dnia 29 sierpnia 1888 o 10 rano w tusąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Hrynia i Justyny Semczuków własnej w Chomiakowie położonej wyk. hip. 142 w całości wyk. hip. 139 w połowie i wyk. hip. 140 w 6|12 częściach na Justynę z Buniów Szymczuk vel Semczuk, a wyk. hip. 145 i w całości na Hrynia Szymczuka vel Semczuk zapisanej protokołem z praes 27 sierpnia 1887 l. 15245 ocenionej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 604 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 60 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen.

Stanisławów, 21 marca 1888.

L. 4998 (3995 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejski deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i dnia 22 sierpnia 1888 o 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności w Chomiakowie położonej, według wykazu hip. 222 gminy Chomiakowa w całości i wyk. hip 223 tejże gminy w połowie dłużniczkę Olenę Ambroziak zapisanej, protokołem z praes. 20 czerwca 1887 l. 11392 ocenionej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 14 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 14 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Bardach.

Stanisławów, 27 marca 1888.

L. 3734. (3996 2—3)

C. k. sąd powiatowy mie. del. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, mianowicie 25 rat po 9 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i dnia 22 sierpnia 1888 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Pałahny Gaszyńskiej własnej, wyk. hipot. l. 128 i 129 gminy kat. Chomiaków objętej pod lk. 32 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 178 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 17 złr. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów, 16 marca 1888.

L. 6401. (3988 2—3)

Dnia 26 lipca 1888 i dnia 30 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 na przedmieściu Zawidówka w Samborze położonej, wedle Dom V pag. 47 n 7 haer. dłużniczki Teofili z Bilskich własnej w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Sambora przeciw Teofili Barańskiej o 1328 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 12.246 złr. 62 ct. w. a.

Wadyum 1225 złr. w. a.

Przy pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim terminie nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się obydwie strony, Kasę oszczędności miasta Sambora, Maryę Nowicką, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, c. k. Prokuratoryę Skarbu, Wiktoryę Wójcicką, Feigę König, Antoniego Bilskiego, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza wcale, lub w należytym czasie doręczona być nie mogła, a oraz tych, którzyby po dniu 24 maja 1888 jako na dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na wyżrzeczonej realności uzyskali do rąk adwokata dr. Irzyczka Maciejowskiego ze substytucyą adwokata dr. Steuermana ustanowionego kuratora i Edykta.

Sambor, dnia 19 czerwca 1888.

L. 11047. (4002 2—3)

Celem obsadzenia hurtowni tytoniu i drobnej sprzedaży marek stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych i frachtowych w Żydaczowie, rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne.

Sprzedaż materyałów tytoniowych wynosiła od 1go stycznia do ostatniego grudnia 1887 . . . . . . 8.815 zł. 28 ct.
zaś znaczków stemplowych
i stemplowanych blankietów
wekslowych i frachtowych . 1.856 zł. 70 ct.
Razem zatem 10.671 zł. 78 ct.

Oferty, do których należy dołączyć wadyum 50 złr., świadectwo pełnoletności i moralności, mają być wniesione do 18 lipca 1888 do godziny 1 z południa na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 20 czerwca 1888.

L. 2443. (4025 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że dnia 4 lipca 1888 o 10 rano, odbędzie się w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności nie tabularnej l. k. 244 w Hołyniu, Kościa Andrejka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włościańskiego w kwocie 559 złr. 2 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

W terminie nabyć można tę realność, także i niżej ceny wywołania, jednakowoż tylko wyżej kwoty 502 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania tej realności, przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 24 lutego 1888.

L. 1937. (4023 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw Daniłowi Wojtun o 80 złr. w. a. zpn., licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 20 lipca 1888 o godzinie 10 rano realność pod l. wykazu hip. 97 w Artasowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1675 złr.

Wadyum 84 złr. w. a

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 30 kwietnia 1888.

L. 7037 (4019 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 55 według wyk. hipotecznego 87 gminy katastralnej Chłopówka Wojciecha Gardyja własnej na rzecz banku włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 8 rat po 26 złr. 47 ct. i reszty kapitału 387 złr. 82 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopyczyńce, 15 lutego 1888.

L. 6937 (4022 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 73 według wyk. hip. 112 gminy katastralnej Chłopówka Tomasza Jasińskiego własnej, na rzecz banku włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 8 rat po 14 złr. 74 ct. i reszty kapitału 219 złr. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusadowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopyczyńce, 15 lutego 1888.

L. 6057. (4024 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie, a to 8 rat po 19 złr. 50 ct. i 174 złr. 23 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. wyk. hip. 192, 196 dla gminy kat. Kopanka, Zacharego i Iwana Łuhowych własnej w dwóch terminach, a to 10 lipca i 10 sierpnia 1888, zawsze o 10 rano.

Cena wywołania 350 złr.

W. dyum 35 złr. w. a.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania, na drugim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiono kuratorem Ignacego Przestalskiego z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 21 kwietnia 1888.

L. 5395. (4026 1—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dnie 12 lipca i 13 sierpnia 1888 o 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wyk. hip. l. 76 gminy kat. Mysłów i Rypianka, dłużnika Maryi i Matija Fedorów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 50 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Wadyum zaś 40 złr.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko powyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany Michał Baczyński.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 21 kwietnia 1888.

L. 7036 (4020 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 lipca 1888 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 5 września 1888, nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 65 gminy kat. Hawiłów mały Danyły Kukurudzy własnej, na rzecz banku włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat po 8 złr. 83 ct. i reszty kapitału 129 złr. 21 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopyczyńce, 21 lutego 1888.

L. 1591. (4052 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że na rzecz Mendla Hammera odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 10go lipca 1888 i 14go sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 zrana, na trzecim terminie mianowicie także poniżej ceny szacunkowej, celem zaspokojenia sumy 500 zł. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 49 w Cieszanowie położonej, wyk. hip. 59 ks. grun. gminy Cieszanów objętej, do leżącej masy spadkowej Jana Nepomucena Sandera należącej

Cena szacunkowa wynosi 3275 zł. wal. austr.

Wadyum 327 zł. 5 ct.

Kuratorem z imienia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono Kazimierza Puka z Cieszanowa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 8 kwietnia 1888.

L. 7035 (4021 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 lipca 1888 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 5 września 1888, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 71 według wyk. hip. 99 gminy katastr. Howiłów mały Antoniego Powiada własnej, na rzecz banku włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 11 złr. 15 ct. i reszty kapitału 178 złr. 39 ct. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopyczyńce, 24 lutego 1888.

L. 5545. (4054 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie położonej, wedle wyk. hip. 679 tejże gminy, dłużnika Mojżesza Waldhüttera własnej na zaspokojenie pretensyi Klemensa Krawca 39 półimperjałów etc., dnia 16 lipca 1888 i dnia 13 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 740 złr., na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej. Gdyby na powyższych terminach licytacya do skutku nie przyszła natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 13 sierpnia 1888 o godzinie 4 po południu na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 74 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Kuratorem jest ustanowiony Jan Bekenbach.

Husiatyn, 12 maja 1888.

L. 2829 (4059 1—3)

W dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Wojciecha Martyniaka w kwocie 50 złr. wa. publiczna licytacya realności Józefa Martyniaka nk. 15 w Międzybrodziu lipnickiem położonej, whl. 15 tejże gminy katastr. objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złotych.

Wadyum 90 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy doktor Rosner.

C. k. sąd powiatowy

Biała, dnia 2 maja 1888.

L. 7017 (4057 1—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dnie 18 lipca i 21 sierpnia 1888 o 10 rano w gmachu sądowym odbyć się majecą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 22 gminy kat. Kopanka dłużnika Kuzia Bojków własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 16 rat po 12 złr. z pn.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum zaś 20 złr.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko powyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany Michał Baczyński.

Kałusz, 8 maja 1888.

L. 3243 (3924 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie czerniowieckiego Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i handlu przeciw Dawidowi Rozenbaumowi pto. 440 złr. aw. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Zabłotowie powiatu politycznego Sniatyn. pod lk. 300 wykazem hip. 1177 objętej ciała tabularne stanowiącej, na 5293 złr. oszacowanej w dnia 22 sierpnia 1888 i 24 września 1888 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem. odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej eeny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynesi 500 złr. wa.

Zabłotów, 25 kwietnia 1888.

Z. 1049 (4063 1—3)

AVISO.

Zur Sicherstellung des Brennholz-Bedarfes für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr, auf die Zeit vom 1 September 1888 bis Ende August 1889 werden beim Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazine (Janower Gasse Nr. 3) die Arrendirungs-Behandlungen mittelst schriftlicher Offerte und zwar:

am 12 Juli 1888

für die Stationen: Żołkiew, Gross-Mosty, Siedliska, Hruszów, Jaworów mit Szkło, Winniki, Sądowa Wisznia und

am 16 Juli 1888

für die Stationen: Grodek mit Weissenberg und Ottenhausen, Stryj, Rohatyn, Manasterzyska mit Kowalówka, Złoczów, Brody mit Smolna und Brzeżany mit Kozowa abgehalten werden und wird wegen der ziffermässigen Erfor erniss, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die öffentlichen Kundmachungen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnissheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazins zu jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Die Verwaltungs-Kommission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins zu Lemberg.

Lemberg, am 22 Juui 1888.

L. 2376 (3960 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 37|72 w Boberce masy nieobjętej Wasyla Nanowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 98 złr.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Reszta warunków wolno przejrzeć w tut. registraturze, dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego.

Turka, 26 kwietnia 1888.

L. 1300 (3965 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 8 rat po 12 złr. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 222 złr. 25 ct. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 33 dla gminy Bistuszowy Jana Albina własnego, zpn. w dwóch terminach 1 sierpnia 1888 o godzinie 9 z rana, dnia 5 września 1888 o godzinie w pół do jedenastej z rana

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 29 marca 1888.

L. 3664 (3971 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 75 złr. wa. z pn. od Tomasza Glisiaka Towarzystwu zaliczkowemu w Chrzanowie się należącej odbędzie się w dniach 10 lipca i 10 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod l. k. 100 w Zagórzu do dłużnika należącej.

Cena wywołania 188 złr.

Wadyum 19 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Chrzanów, 25 marca 1888.

L. 1389 (3966 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 6 rat po 7 złr. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 135 złr. 50 ct. przeprowadzi ck. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 25 dla gminy Piotrkowice Józefa Kapki własnego, z przynal. w dwóch terminach: 8 sierpnia 1888 o godzinie 9 z rana, dnia 12 września 1888 o godz. w pół do jedenastej z rana.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 29 marca 1888.

L. 2380 (3933 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonej a mianowicie pod nk. 42 wyk. hip. l. 81 i ¼ części tejże realności wyk. hip. l. 82 objętej Semana Sobienia własnej na dzień 24 sierpnia 1888 i na dzień 28 września 1888 każdym razem o godzinie 9 rano w Gorlicach.

Cena wywołania jest 190 złr.

Wadyum 19 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, 24 maja 1888

L. 5299 (3958 3—3)

W dniach 9 sierpnia 1888 i 13 września 1888 zawsze o dziesiątej rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż gruntu w polanie „Wilczna Łapa" w Zawoji położonego, niehipotecznego Piotra i Anny Tomczaków własnego.

Cena wywołania 160 złr.

Wadyum 16 złr.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 5 stycznia 1888.

L. 4997. (3993 3—3)

C. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 81 złr. 61 ct. z pn., odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i dnia 22 sierpnia 1888 o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności w Pobereżu położonej, według wyk. hip. 389 gminy Pobereża w 1|8 części a wyk. hip. 390 tejże gminy w 1|4 części na dłużnika Wasyla Kusz zapisanej, protokołem z praes. 28 lipca 1887 l. 13611 ocenionej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 71 złr. 50 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 7 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Hausser.

Stanisławów, 27 marca 1888.

L. 4996. (3992 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 304 złr., odbędzie się dnia 17go lipca 1888 i dnia 22go sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w tusąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników, Dmytra Dzundzy, Maryi i Iwana Kuczerów własnej, w Majdanie pod lk. 6|5 położonej według wykazu hip. 75 gminy Majdan na Dmytra Dzundzę w całości, wyk. hip. 76 na Dmytra Dzundzę w 1|3 a Maryę Kuczera w 2|3 częściach wyk. hip. 77 na Maryę Kuczera w całości i wyk. hip. 79 na Iwana Kuczera w całości zapisanej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1000 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 100 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 27 marca 1888.

L. 5164. (3991 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie, tj. 10 rat pożyczkowych po 15 złr. 32 ct. i resztującego kapitału 152 złr. 29 ct. z pn., odbędzie się w dniach 17 lipca 1888 i 22 sierpnia 1888 o 10 rano w sądowem zabudowaniu, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 35|36 w Pobereżu a to 1|3 części wykazu hip. l. 290 całego wykazu hip. l. 291, 1|4 części wykazu hip. l. 295, 2|8 części wykazu hip. l. 296, połowy wykazu hip. l. 298 i połowy wykazu hip. l. 299 tejże gminy katastralnej, stanowiących własność Jakóba Figurasza a wedle protokołu z 19 lutego z r. l. 3446 na 134 złr. oszacowanych, a to z tem, że poniżej ceny szacunkowej sprzedaż tylko na drugim terminie nastąpi z ograniczeniami ustawy z 10 czerwca z. r. l. 74 dzpp.

Zakład wynosi 13 złr. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, 24 marca 1888.

Księgi gruntowe.

L. 600 (4005 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, iż upłynęły termina wyznaczone pierwszym edyktem według §: 7 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. państ. dla zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonymi księgami gruntowemi gmin katastralnych:

Błaszkowa w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Podczerwone w okręgu sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu;

Brzezówka, Cwików, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Glinik górny, Glinik średni, Oparówka, Zawadka w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Łosie w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Brzyska, Lipnica górna, Lisów, Swoszowa, Trzcinica, Ujazd, Żurowa w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Jordanów, Skomielnica czarna, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Sromowce wyżnie, Sromowce niżnie, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;

Jastrzębik, Rostoka wielka, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Makowica, Młynne, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Bieńkówka, Maków, w okręgu sądu powiatowego w Makowie;

Bruśnik, w okręgu sądu powiatowego w Milówce;

Dobra, Koniny, Lubomierz, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Krzczonów, Trzebunia, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Borowa I część, Katary czyli Borowa II część, Smarzowa, Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Dąbrówka, Górki, Izbiska, Ruda, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Kamionka, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Tarnawa dolna, Stryszawa, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Wola raniszowska, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Łomnica, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Jodłówka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Borusowa, Pilcza, w okręgu sądu powiatowego w Żabnie;

Krzyżowa, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Strusina, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie;

jak również objętych nowymi wykazami tabularnymi odnoszącymi się do posiadłości dworskich, położonych w gminie katastralnej Niewodna, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy praw istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskuteczniononego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1888 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 19 czerwca 1888.

L. 105 (4102)

Komisya hipoteczna przy ck. sądzie powiatowym w Krościenku zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Huba dnia 30 czerwca 1888 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krościenko, 28 czerwca 1888.

L. 691 (4048)

C. k komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej, dla gminy katastralnej Nahujowice powiatu sądowego Drohobyckiego, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do dnia 11 lipca 1888.

Sambor, 25 czerwca 1888.

L. 104 (4067)

Projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Frysztak z miejscowościami Pułanki i Glinik dolny" złożonym został do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnosić można do dnia 3 lipca 1888.

C. k. komisya hipoteczna

We Frysztaku, dnia 25 czerwca 1888.

Konkursa.

L. 41064 (4047)

Celem obsadzenia posady kontrolora przy ck. głównym magazynie sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie w X klasie rangi a ewentualnie posady asystenta w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami i względem posady kontrolora z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości 900 złr., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swe podania, opatrzone w dowody uzdolnienia w służbie magazynowej i rachunkowej, tudzież dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych, wnieść w przeciągu 4 tygodni do ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów. dnia 22 czerwca 1888.

Upadłości.

L. 4671. (4004 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ust. 1 ord. kon. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salamona Rosenwassera handlarza skór a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę sądu krajowego wyższego Jana Schmida a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Pilińskiego z substytucyą pana adw. dr. Reinesa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 lipca 1888 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 11 września 1888 o godz. 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12 października 1888, o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa co do swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 23 czerwca 1888.

(4017 2—3)

Wierzycieli konkursowych Dawida Apothekera z Husiatyna zawiadamiam, iż dnia 3 lipca 1888 o 4 po południu będą likwidowane później zgłoszone wierzytelności, a zarazem przedłożę do uchwały wniosek o licytacyjną sprzedaż towarów i wysłanie tychże na jarmark do Ułaszkowiec.

Husiatyn, 22 czerwca 1888.

Komisarz konkursowy.

L 4855. (4045 2—3)

W sprawie masy rozbiorowej Chaima Händla, celem oznaczenia wynagrodzenia i wydatków przez zarządcę masy dr. Edwarda Schäfera policzonych, wyznaczam termin na dzień 20 lipca 1888, godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Sniatyn, 22 czerwca 1888.

L. 6797 (4050)

W masie rozbiorowej Isaka Blumenfelda, kupca z Podwołoczysk, mianuje się w miejsce ck. adjunkta Przyłuskiego, komisarzem konkursowym c. k. sekretarza rady p. Mitschę.

C. k. sąd obwodowy

w Tarnopolu, dnia 20 czerwca 1888.

Kuratele.

L. 3062 (4010 3—3)

Józef Mystek z Padwi uznany za głupowatego, kuratorem jego ustanowiony został Stanisław Piechota z Padwi.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, 19 maja 1888.

L. 6595. (4031 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Grzegorza Komarczewskiego z Chorobrowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Dacka Hnidę.

Sokal, dnia 4 czerwca 1888.

L. 15748 (4055 1—3)

C. k. sąd powiatowy mianuje kuratorem Wasyla Knyczuka z Komarna, marnotrawcy Ilka Berbenyczuka z Komarna w miejsce dotychczasowego Sukrena Wintoniaka.

C. k. sąd powiatowy
Kośów, 30 listopada 1887.

L. 3996 (4061 1—3)

Dla Oleksy Welitowicza marnotrawcy, ustanawiam kuratorem Iwana Leśków z Babiniec w miejsce dotychczasowego kuratora Michała Danyluka.

Sąd powiatowy
Rohatyn, 15 kwietnia 1888.

Wyroki prasowe.

Z. 147 (4064)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Mährische Presse" ddo 17 Juni 1888 auf der ersten und zweiten Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Anfschrift: „Eine Anklage" das Verbrechen nach § 65 lit. a St. G. und das Verbrechen nach § 302 St. G. begründe. und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Wieterverbreitung dieser Druckschrift ansgesprochen.

Wien, am 22 Juni 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2341. (4044 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Annę Galusowę, z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej i małoletnim Tekli i Stanisławowi Sławińskim wniósł Icek Sroka pozew o 100 zł. z przynależyt. pod dniem 24 kwietnia 1888 l. 2341, tudzież, że na takowy termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11. lipca 1888 wyznaczono i Bartłomieja Kozła kuratorem ad actum dla niej ustanowiono, i wzywa jąby przed tym terminem albo innego obrońcę sobie ustanowiła, lub ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczyła, inaczej bowiem sama możliwe złe skutki sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 25 kwietnia 1888.

L. 3196. (4043 2—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Ludwikę Marmulowiczównę zawiadamia się, że przeciw niej wniosła Pepi Barberowa pozew o 36 zł. 18 ct. i że na wyznaczonym w skutek tego pozwu terminie w 20 lipca 1888 zastępować ją będzie kurator adwokat dr. Nowak, jeżeli sądowi innego pełnomocnika nie wskaże.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 8 maja 1888.

L. 17223 (3987 2—3)

Przemyski c. k. sąd obwodowy wdrażając na prośbę Ludwika Semlera postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu karty zastawu nr. 8015, wystawionej przez kasę oszczędności miasta Przemyśla na okaziciela w grudniu 1884, potwierdzającej odbiór zastawionego złotego zegarka z łańcuszkiem, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni kartę tę sądowi przedłożył, bowiem w razie przeciwnym takowa uważaną będzie za nieważną i pozbawioną wszelkiej prawnej mocy.

Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 9389 (3952 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Wojciecha Orszulę, niewiadomego z obecnego miejsca pobytu, że ustanowiono mu kuratorem adwokata dr. Adolfa Ringelheima ze substytucyą adwokata dr. Febusa Salamona w razie przeszkody w sprawie egzekucyjnej Stanisława Stocka o zapłacenie 500 złr. w. a. zpn. z ...teki części ciała hipotecznego wykazem ... 66 i 430 objętego w Tarnowie na Strusinie, którego przymusową sprzedaż uchwałą z 17 maja 1888 l. 6006 na 2 lipca i 6 sierpnia 1888 r. o godzinie 10 przed południem rozpisano.

Tarnów, dnia 21 czerwca 1888.

L. 15338. (4038 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, jako Trybunał handlowy wdraża postępowanie amortyzacyjne pięciu weksli a mianowicie:

1) z daty Kraków dnia 20 marca 1887 na kwotę 1025 zł. w. a. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego, na własne zlecenie z adresem Jana Janigi w Krakowie przez tegoż przyjętego;

2) z daty Kraków 20 marca 1887 na kwotę 1025 zł. w. a. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie z adresem Jana Janigi i Fr. Lenerta w Krakowie, przez tychże przyjętego;

3) z daty Kraków 20 czerwca 1887 na kwotę 1025 zł. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie z adresem Jana Janigi przez tegoż przyjętego;

4) z daty Kraków, 26 czerwca 1885 na kwotę 2050 zł. w. a. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie z adresem Jana Janigi i Fr. Lenerta w Krakowie przez tychże przyjętego;

5) z daty Kraków, 26 września 1885 na kwotę 2050 zł. w. a. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie z adresem Jana Janigi i Fr. Lenerta w Krakowie przez tychże przyjętego.

Wszystkie powyż wymienione weksle nie były opatrzone podpisem wystawcy, t.j. właściciela i posiadacza tychże śp. Abrahama Jakóba Glücklicha. W tym celu wzywa się, w myśl §. 73. u. wekslowej posiadacza powyższych weksli, aby takowe tutejszemu sądowi w terminie 45-dniowym od dnia ogłoszenia edyktu licząc, przedłożył, w przeciwnym bowiem razie za umorzone uważane będą.

Kraków, 8 czerwca 1888.

L. 2340. (4030 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie uwiadamia z miejsca pobytu i z życia nie wiadomych Chaima Schleifera, Manesa Altsrülera i Sosię Rap z Garfinklów Altschüler, tudzież ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Asziel Stockhammer, Feiga z Stockhamerów Ehrlich i Chaja Sura dwojga imion z Stockhammerów zam. Herbster wnieśli przeciw nim, tudzież przeciw Chai z Zuckermanów Stockhammer i Nuchimowi Stockhammer pod dniem 18 marca 1888 l. 2340 pozew o uznanie prawa własności połowy realności l. kon. 118 w Rawie położonej, wyk. hipot. l. 1112 ks. gr. Rawa ruska objętej; w skutek którego termin do rozprawy ustnej na dzień 17 lipca 1888 w tutej. sądzie wyznaczony został; i że dla nich p. Władysław Górka z Rawy kuratorem ad actum ustanowionym został.

Wzywa się zatem tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, aby albo sami na terminie do rozprawy wyznaczonym stanęli, albo sobie innego zastępcę obrali, i tegoż sądowi oznajmili, lub też środki do obrony ich praw służące, ustanowionemu kuratorowi podali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Z. c. k. sądu powiatowego
Rawa, 25 maja 1888.

Z. 3506 (3951 2—3)

Vom Solkaer k. k. Beziksgerichte wird bekannt gegeben, es sei der zu Bykow, Bezirk Przemyśl geborene Johann Kowalski auch Kowalik, am 24 Oktober 1887 zu Glitt in der Bucowina, mit Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben, in welcher er dem Peter Amerl aus Solka sein Vermögen bestehend aus einem Hause sammt Scheuer, 100 Praschinen Gartengrundes und ein Waldrecht vermachte. Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche auf diese Verlassenschaft aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigens diese Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben abgehandelt werden würde.

K. k. Bezirksgericht.
Solka am 10 Juni 1888.

Doniesienia prywatne.

Szanownym Rodzicom i Opiekunom do wiadomości.

Ogłoszenie. 4091

Rada nadzorcza Towarzystwa Tkackiego w Krośnie zaprasza P. T. Członków rzeczonego Towarzystwa na

OGÓLNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie dnia 14 lipca 1888 o godzinie 11 przed południem w lokalu Rady powiatowej Krośnieńskiej.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z dotychczasowych czynności.
3. Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej.
4. Ewentualne wnioski Pp. Członków.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa tkackiego
W Krośnie, dnia 22 czerwca 1888.

Prezes.
Goraryski.

L. 485 (4079 1—3)

Konkurs

W celu nadania posady lekarza miejskiego w mieście Starejsoli, liczącem z przedmieściami, teraz osobną gminę połityczną tworzącemi, przeszło 4147 dusz ludności, gdzie jest siedziba c. k. sądu powiatowego, z wynagrodzeniem 350 złr. rocznie i poborami przepisanemi wraz z obowiązkiem prowadzenia apteki domowej, na mocy zezwolenia wys. c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się w skutek uchwały rady gminnej z dnia 12 b. m. konkurs do końca lipca 1888.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnosić odnośne podania swe do magistratu miasta Starejsoli, wykazując wiek, dotychczasowe zajęcie i świadectwo z odbytej praktyki.

Magistrat król. woln. miasta
Starejsoli, 25 czerwca 1888.

L. 1659 (4078)

Obwieszczenie.

Wcelu wydzierżawienia prawa propinacyi wódki, maliniaku, wiszniaku wraz z prawem wyrabiania i wyszynkowania rumu, rozolisów, ponczowej esencyi, niemniej prawa poboru dodatku gminnego od napojów spirytusowych i piwa w Kałuszu dozwolonego gminie tutejszo miejskiej ustawą z dnia 27 kwietnia 1888 (Dz. u. i rozp. kraj. nr. 52 z r. 1888) na ostatek prawa propinacyj w miejscowościach Bani, Nowym Kałuszu i Zagórzu rozpisuje magistrat kałuski pod zastrzeżeniem zatwierdzenia Rady gminnej publiczną licytacyę z terminem na dzień 16 lipca 1888 godzina 12 w południe, i chęć przedsiębiorstwa mających do takowej zaprasza.

Czas dzierżawny zaczyna się z dniem 14 sierpnia 1888 kończy się zaś z dniem 31 grudnia 1891.

Propinacya miejska w Kałuszu wraz z propinacyami w Bani, Zagórzu i Nowym Kałuszu stanowi oddzielny dla siebie przedmiot dzierżawny, i dla tego oferty mają być wnoszone oddzielnie na propinacyę, oddzielnie na dodatek gminny od wódki i miodu, a oddzielnie na dodatek piwa.

Dla propinacyi miejskiej z propinacyami w miejscowościach powyżej naprowadzonych, ustanawia się, jako cenę wywoławczą czynsz jednoroczny w kwocie 4.200 złr. w. a., dla dodatku gminnego od wódki i miodu w kwocie 5.000 złr., zaś dla dodatku gminnego od piwa w kwocie 1000 zł. wa.

Licytacya odbędzie się, ustnie i pisemnie. Oferty pisemne w formie prawnej wystawione, mają być wnoszone do Magistratu tutejszego do godziny 12 w południe w dniu licytacyjnym, i winne być zaopatrzone w wadyum w gotówce w stosunku 10pr. od ceny wywoławczej.

Nadto dla wiadomości oferentów podaje się, że Kałusz z osadami przyległemi liczy 9041 mieszkańców, ma 12 jarmarków corocznych i 1 targ tygodniowy.

Bliższe warunki tej dzierżawy przejrzeć można w registraturze tutejszej w godzinach urzędowych.

Kałusz, dnia 25 czerwca 1888.

314 4066

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1887 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,
mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniu 6 sierpnia 1888 roku
o godzinie w pół do 10tej przed południem,
wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu, na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.